

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 2.00. Kwartałnie Mk. 6.00.
Za odnośn. do domu 30 fen.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.30, kwartałnie Mk. 6.90.

Gona numeru pojedynczego 10 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 16.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Kawczyzna: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Brokur: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadesłane (po telefonicznie): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Reklamy: 75 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE, Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomulński; Płock: „Kuryera Płock.”; Admin. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Białymostku.

Sasiad jako wróg.

Ktoś trafnie wyrzekł:

„Sasiad jest to zjawisko groźne, metafizyczne”.

„Idee” Brzozowskiego.

Nie wahamy się tu rzucić myśli pod wielką względami nową i brzmiącą, jak paradoks:

Nienawiść narodów przeciw Niemcom, pozorowana bądź dziecinna argumentacją moralistów dziennikarskich, o „niesympatyczności niemieckiej” (jakdyby antypatja mogła być powodem do mordów między narodami), bądź wyjaśniona przez zawodowych polityków fikcją równowagi politycznej, rzekomo obrazonej przez niemiecki stan posiadania (nagle, po latach 45!) — zdaniem naszym, jest prosto odbiciem faktu etnograficznego!

Wojna europejska, którą groził militarystom nie specjalnie niemiecki, lecz powszechny, poszła w kierunku najmniejszego oporu przynajmniej najmniejszego na pozór, gdyż bohaterstwa 3-letniej wytrzymałości państw opasanych wrogiem pierścieniem, nikt nie przewidywał po stronie koalicji.

Punktem najdogodniejszego uderzenia Marsa stały się Austro - Niemcy prosto przez swoje położenie geograficzne — w centrum Europy wśród okolicznych różnoplemiennych narodów i innoplemiennych państw.

Przeczuwał to Gustaw Le Bon, mówiąc o zasadniczej wrogości sąsiada historycznego.

Rozumiał to dobrze Bismarck, mówiąc przed parlamentem w roku 1885 o „ostrogach, które z obu stron zniewały Niemcy do ciągłego mienia się na baczności i wytężenia sił”. Obrazował to po swojemu: „Szczupaki w eudejskim jeziorze karpi przeskakują nam zostać karpami; ich kolce, wbijając się w nas, nakazują nam jednoczyć się do odporu”. Napomknął o możliwości wojny „na dwa, a nawet na trzy fronty”, przez dyplomację zamierzając o czwartym, aby nie zdradzać, iż wątpli się o przyjaźni wszystkich sąsiadów.

Zważywszy tylko, że przez długie wieki centrum Europy jest placem, na który zbiegają wojownicze fale z brzegów, nieskoordynowane jeszcze w wysiłku, wspólnym. Starożytny Rzym wysłał legiony Varusa w prastare bory Germanji. Hiszpanja Karola V szerzy się aż do środka Niemiec, jako wskrzeszone cesarstwo rzymskie. Dziedzice Normanów, najeżdżających Europę — szwedzcy królowie Gustaw Adolf i Karol XII niosą płomień wojen religijnych i dynastycznych w dziedziny niemieckie. Tu skierowują swoje zapędy Anglii - Saksi po przez zdobyte brzozy Francji i Holandji... Ludwik XIV pokazuje drogę wojenną do środka europejskiego późniejszemu cesarzowi Napoleonowi I.

Z kolei środek Europy będzie odpychał te natarcia — posunie się do Lombardji włoskiej pod sztandarami Austro-Węgier, rozumie się na wschód w dni podziału Polski w rezultacie dawnej rywalizacji plemion słowiańskich i germańskich, a jeszcze w roku 1871 przesunie się wojna zwycięską na zachód poza Ren.

Dzisiaj wreszcie zmieni się perspektywa dziejowa: skoordynowane wysiłki krajów Europy zwróca się wrogo ku środkowi niemieckiemu.

Fakt godny uwagi: zostaną neutralnymi prócz drobnych państw Danji i Holandji (oni również walczącymi ze środkami) dwa krańcowe półwyspy — Hiszpanja i Szwecja-Norwegia, wyczerpane wojnami dawnymi i wyszły z orbity wielkich sporów politycznych.

Austro - Niemcy otoczone zostaną kołczastym pierścieniem złożonym z Francji, Anglii, Włoch i Rosji, które poza sobą już nie mają pola do ekspansji. Bowiem Francja rozbiła się o grzbiety Pirenejów już za Napoleona I. Włochy przeżyły smrotną katastrofę w Afryce. Anglia, umocniwszy się w najlepszych kolonjach, zadrżała o swoje jedynowładztwo

na morzu. Rosja napotkała opór Japonji u wrót oceanu.

Austro-Niemcy mogły się nie obawiać spisku sąsiedzkiego przeciw sobie tak długo, póki trwał czar owej „komunji”, jak określili podzieli Polskę Fryderyk Wielki.

Gdy czar ten zwierzchni, gdy Rosja porożniała się z Francją za Aleksandra III, a Anglia wyrównała czasowo swoje interesy azjatyckie z Rosją — musiała wybuchnąć wojna koalicyjna z Austro - Niemcami, jako z państwem, posiadającym wielu sąsiadów: wojna o granice — o terytoria sporów etnograficznych i historycznych, o Alzację i Lotaryngję, o Trydent, o Ruś Galicką, ba, wreszcie o Daradanele, jako o punkt swarów granicznych na morzu.

Skąd wynika owa konieczność zatargów sąsiedzkich?

Jest to spór graniczny o ziemię! — Odrzucając bowiem pokost idealizmu politycznego, przyjdzie do wniosku, że wojny państw są jeno zwiększonym odbiciem prastarych miniaturowych walk o ziemię, jakie prowadzili między sobą dawni niespokojni i chciwi sąsiedzi — obywateli ziemscy, wysyłając przeciw sobie wzajem gromady zbrojnego kija i kłosa na mury i kopce graniczne.

Albowiem ziemia, która nas karmi, która dostarcza nam wszystkich skarbów, zdawna była najporządaczszym łupem, ceną, nagradzającą krew przelaną w boju...

Interesy dynastów, reprezentujących, jako głowy, swoje organizmy państwowe stanowią dziedzictwo ideowe owych sporów o ziemię — skupiają one interesy poszczególne wszystkich obywateli jednego państwa przeciw wszystkim sąsiadom, siedzącym na granicy innego państwa i w głąb jego.

Ciekawe światło rzuca na tę sprawę Kowalewski, wskazując, że jeszcze car Iwan Groźny patrzył na państwo, jako na swoją ojcowinę (wotczyne), t. j. dziedziczny majątek ziemski, skąd też poddani jego wszelkiej rangi i rodu zwracali się doń w prośbach swoich, jako jego chłopci — poddani. Książę Strigin podpisuje się na prośbie do Iwana: „Chólop twój Aljoszka Strigin”.

Była to pozostałość pojęć okresu feudalnego, przez który, jak wiemy, przeszła cała Europa.

Niemieckiemu państwu, złączonemu przez pokrewieństwo etnograficzne z Austrią, czyli zjednoczonemu państwu europejskiego centrum pozostało w dziedzictwie najwięcej sporów granicznych — i tu tkwi powód owego dzisiejszego: „Huzlaż wszystkie na jednego!”... Kresy europejskie zgodnie rzuciły się na centr, aby go uszczuplić i w jednoczesnej akcji wygrać swoje procesy graniczne... Oto jest istotny powód i prawdziwe cele wojny europejskiej!

Kwestja stoi obecnie na forum dziejowym tak:

Czy narody, wystąpiwszy w drugiej połowie XIX wieku na widownię historyczną przejmą się psychologią dawnych swoich dynastów, spadkobierców zjednoczonych feodów — odtwarzających zbiorowo całe masy sporów granicznych, tłukących sobie lby wzajem o kawałek ziemi? Czy też wzrost kultury, zrozumienie wagi kooperatywy twórczej narodów, zjawienie się połączonych interesów ekonomicznych całego gospodarstwa światowego, znaczenie obecne majątku ruchomego, kapitałów pieniężnych, obok ziemi, możliwość wymiany produktów przemysłu w handlu wszechświatowym, czy słowem, to wszystko, co mówi na rzecz możliwości twórczego współdziałania i pokojowego współzawodnictwa narodów, nie przemówi z mocą do rozumu ludzkości?

Tylko bowiem zejście z prastarych dróg błędnej psychologii o wrogości sąsiada, który czyha na naszą ziemię, jako i my czyhamy na jego ziemię — utorować może drogę mądrą i pokojową i zgodnemu współżyciu narodów!

Leo Belmont.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna donosi dnia 18 sierpnia 1917 r.:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta.

Na polu bitwy we Flandrii znowu wzmożła się do najwyższego natężenia walka artyleryjska na wybrzeżu i na północnym - wschodzie od Ypres. Poza to ogień pozostawał bardziej umiarkowany niż w dniach ostatnich.

Po obu stronach kolei z Bösinghe do Staden nieprzyjaciół podjął po południu zniwienacka natarcie częściowe, podczas którego, po zacieklej walce, utraciono Langemarek.

Leżymy dokoła wsi wyciągniętym łukiem.

W Artois angielskie oddziały bojowe przygotowały się na północnym - zachodzie od Lens pod silną osłoną ogniową do walki. Nasz ogień niszczący zapobiegł rozwinęciu się ataku. Słabsze natarcia nieprzyjaciela, podjęte w nocy zostały odparte.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W okolicy Chemin des Dames ożywiona akcja artyleryjska pod Cerny, w zachodniej Szampanji, a zwłaszcza w okolicy Keilbergu, na południowym - zachodzie od Moronvillers.

Na północnym froncie pod Verdun wszczęto w południe znowu z całą siłą walkę ogniową. Z niesłabnącem natężeniem pozostawała ona do późnej nocy.

* * *

Armatami samolotowymi i obronnymi stracono 26 samolotów nieprzyjacielskich i 4 balony na uwież, które, płonąc, runęły na ziemię.

Nadporučnik Dostler odniósł 26-te zwycięstwo w powietrzu, zastępca oficera, wicefeldfel Müller 22-gie, porucznik

Gonterman, który zestrzelił 13-y i 14-y balony na uwież, 29-e i 30-e.

Wschodni teren walk.

Miedzy morzem Bałtyckim a Czarnym wśród drobnych potyczek na przedpolu i po większej części umiarkowanego ognia — sytuacja bez zmiany.

Na froncie generała - pułkownika arcys. Józefa natarcie austriacko - węgierskich pułków na południe od Grozesci w dn. 16 sierpnia uwięzione zostało całkowicie powodzeniem. Nieprzyjaciół został wyparty szturmem z obwarowanych stanowisk i, poniesłszy znaczne ofiary krwawe, stracił oprócz tego przeszło 1600 jeńców, 1 działo i 16 karabinów maszynowych.

Od początku operacji na wschodzie w dniu 19 lipca dostało się w ręce wojsk sprzymierzonych we Wschodniej Galicji, na Bukowinie oraz w Mołdawji: 655 oficerów, 41300 szeregowców, 237 dział, 546 karabinów maszynowych, 19 miotaczy min, 50000 karabinów.

Z materiałów wojennych zdobyto duże masy amunicji, 25000 masek od gazów, 14 samochodów pancernych, 2 pociągi pancerne, 6 pociągów z ładunkiem, oprócz tego 26 lokomotyw, 218 wagonów, kilka samolotów, duże ilości wozów i znaczne zapasy żywnościowe.

Szczególnie należy podnieść z uznaniem, że w ostatnich walkach kolumny z amunicją i tren oraz oddziały kolejowe i samochodowe — pomimo najwyższych wymagań — gładko sprostały zadaniom komunikacji z frontu i na front, tak ważnej dla prowadzenia walki. Dzięki przemyślnemu i wiernemu spełnianiu obowiązków przez oficerów, urzędników i szeregowców można było wszelkie ruchy wojsk wykonać planowo i zaopatrzyć walczące wojsko o każdej porze w niezbędną amunicję, prowiant i inny materiał wojenny, chociaż na zachodzie ogień nieprzyjacielski sięgał poprzez kilka stanowisk daleko w głąb kraju na tyłach wojska, a na wschodzie warunki lokalne i atmosferyczne wskutek rozległego zniszczenia narażały wszelkiego rodzaju przeszkody.

Pokojowa działalność Ojca św.

Nadzieja na rychły pokój nie opiera się na zestawieniu rozmaitych faktów politycznych, ani na sukcesach lub niepowodzeniach stron wojujących, lecz raczej na wewnętrznym wierze w zdrowy instynkt ludzkości, który, uspijony na chwilę przez wybujałe namiętności, przebudzi się kiedyś musi. Ten zdrowy instynkt, który nazwać możemy sumieniem narodów, potrzebuje jednak bodźca z zewnątrz, jest bowiem wytworem zbyt biernym, by mógł rozstrzygnąć sam nasuwające się wątpliwości i zwalczyć pokusy.

Ci, którzy stoja na straży sumienia ludzkiego, którzy potrafili wznieść się ponad egoizmy indywidualne czy zbiorowe, czynią wysiłki, by stać się tym niezbędnym czynnikiem zewnętrznym, co pobudzi zwaśnione narody do ocknienia się ze straszliwej zmyły, przywieździe je do upamiętania. To też Ojciec św., ten

najwyższy stróż dóbr duchowych człowieka w ciągu wojny bieżącej nawoływał już wiele razy do zgody, a gdy słowa jego nie odnosiły skutku, starał się wpływem swoim choć trochę nieco ofiarom kataklizmu dziejowego w cierpieniach.

Już w tydzień po objęciu Pontyfikatu przez papieża, dnia 11 sierpnia 1914 r. w organie Watykańu „Osservatore Romano” ukazała się encyklika Benedykta XV-go, datowana dnia 8-go tegoż miesiąca, w której Ojciec św. wyraża swe wielkie ubolewanie, z powodu toczącej się wojny, oraz — nadzieję, że skończy się ona wkrótce.

W trzy miesiące później, 16-go listopada, papież ogłosił drugą encyklikę, w której wyraża przyczyny, jakie doprowadziły do strasznej wojny. Są nimi mianowicie: 1) Brak wzajemnej miłości pomiędzy ludźmi; 2) zapoznanie autorytetu; 3) niesprawiedliwy stosunek pomiędzy rozmaitymi klasami społecznymi; 4)

Rosja występuje z koalicji.

Genewa, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Agencja Havasa dowiaduje się z Petersburga, że rząd rosyjski ogłosił następujące oświadczenie: Rząd tymczasowy nie ma zamiaru odmówić socjalistom rosyjskim wydania paszportów na wyjazd do Sztokholmu.

Rząd, za pośrednictwem prezesa ministrów i ministra spraw zewnętrznych, komunikował rządowi sprzymierzonym, że uważa za pożądane, ażeby udziałowi organizacji socjalistycznych w konferencji sztokholmskiej nie były czynione jakiejkolwiek przeszkody.

W zakończeniu rząd rosyjski oświadcza, że nie zapatrzuje się na przyszłe rezolucje konferencji jako na obowiązujące.

Echa noty papieskiej.

Kolonia, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Dzisiejsza „Kölnische Ztg.“ pisze: Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych w sprawach watykańskich źródeł, zawarte w nocie papieskiej punkty o warunkach pokoju stanowią tylko osobisty pogląd Papieża, a zmierzają do osiągnięcia możliwości zawarcia pokoju. Opuśczenie terenów okupowanych rozumiane jest jako wzajemność za zwrot kolonii i zapewnienie wolności mórz na kongresie pokojowym, gdzie również będzie wypowiedziane ostatnie słowo we wszelkich innych sprawach terytorjalnych.

Nota wysłana została do państw wojujących tylko, z wyłączeniem neutralnych.

Wiedeń, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Urzędowa „Wiener Allgemeine Ztg.“ oświadcza w sprawie noty pokojowej Papieża: Musimy z całym naciskiem wskazać na to, że stanowisko monarchii wobec pożądlivosti włoskiej względem naszych terytoriów tak samo teraz jak i przedtem jest niewzruszone i niezachwiane. Da się ono krótko ująć w słowach następujących: Nie ustąpimy Włochom ani piędzi ziemi naszej.

Bern, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

„Deshesche de Lyon“ donosi z Paryża:

Koła dyplomatyczne koalicji zapatrzuja się bardzo sceptycznie na wyniki przedsięwzięcia pokojowego papieża. Zaznaczają przytem trudności, jakie by stąd powstały, gdyby akurat właśnie w tym momencie, kiedy Stany Zjednoczone przygotowują się do podjęcia bardzo znacznych wysiłków wojennych, rządy państw koalicji miały zgodzić się na propozycje pokojową papieża, w której bezwzględnie znać silny wpływ państw centralnych.

Prasa o nocie Papieża.

Berlin, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Omawiając notę papieską i nawiązując do zwycięskiej bitwy we Flandrii, dzisiejsza „Germania“ pisze:

Wrog nigdy nie zdoła wyprzeć nas wbrew naszej woli z zajętych terenów.

Jeżeli chce odzyskać te ziemie, to nie może się to stać drogą dalszego przelewu krwi, lecz tylko przez wstąpienie na drogę pokojową, wskazaną właśnie przez Ojca Świętego stronom walczącym ze szczególnym naciskiem.

Jesteśmy przekonani, że nowe nasze święte zwycięstwo jest w tym względzie najlepszym poparciem usiłowań watykańskich, jakie sobie tylko można wyobrazić.

„Morgenpost“ pisze: Nie widzimy żadnego powodu, dla którego mielibyśmy odrzucać propozycje pośrednictwa papieża, i również co do naszych wrogów nie sądzimy, aby mieli rozsądny powód do odrzucenia noty.

„Berliner Neuesten Nachrichten“ wydają sąd taki: Daremne i niemożliwe — oto nasza niemiecka odpowiedź.

Organ konserwatystów „Kreuzzeitung“ wywodzi: Oświadczenie „Kölnische Volkszeitung“, że papież nie występuje obecnie jako głowa kościoła katolickiego, lecz jako najneutralniejszy suweren państwa neutralnego, nie znajduje potwierdzenia we wstępnych słowach pisma papieskiego. Kiedy bowiem papież nazywa się tutaj raczej ojcem wszystkich i powołuje się na przekazaną mu przez Chrystusa najwyższą godność duchowną, to przecież temu musi być podniesiony sprzeciw wyznawców kościoła ewangelickiego.

Narodowo-liberalna „Tägliche Rundschau“ w ten sposób kończy swój artykuł o nocie papieskiej: Zawsze nam miłszy będzie jako pośrednik papież Benedykt XV, niż był kiedykolwiek pan Wilson. Napewno i ręce i serce jego są czyste w tych zamiarach. Ale

Rotterdam, 18 sierpnia.

Oświadczenie rządu rosyjskiego, że pragnie on dojścia do skutku konferencji w Sztokholmie i wydania delegatom paszportów przez rządy sprzymierzone, uważają tu powszechnie za policyczek, wymierzony Lloyd George'owi i jego polityce.

Tutejszy „Nieuwe Courant“ stwierdza, że wystąpienie Rosji z koalicji przeciwnie-mieckiej jest kwestją najbliższego czasu, jeżeli pokój nie będzie zawarty przed zimą.

Wspomniany dziennik zaznacza w końcu, że, w celu uniknięcia tej przykrej ewentualności, rządy angielski i francuski zaakceptują, prawdopodobnie, podstawy wszczęcia rokowań pokojowych, zaproponowane przez Papieża.

właśnie dlatego może dla nas stać się niebezpieczniejszym, jeżeli teraz papież podejmie dzieło, które wymknęło się z nieczystych palców Wilsona.

Bern, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Niemiecka prasa szwajcarska zajęła stanowisko najzupełniej przyjazne względem noty papieskiej, obawia się wszakże, że nie nadszedł jeszcze właściwy moment do podjęcia rokowań pokojowych.

Berneński „Bund“ pisze: Można w stosunku do idei papieża zajmować stanowisko, jakie tylko się chce, niemniej przeto należy przyznać, że to co mówi papież Benedykt XV, jest jak gdyby wyrwane prosto z serca prze-ważnej części ciężko nawiedzanej ludzkości wszystkich religii i wszystkich narodowości. Czy wszelako pozytywne propozycje papieża doprowadzą do celu, jest to, niestety, wątpliwe. Wola jest tu bardzo dobra, czyn, godzien pochwały, ale rezultaty są jeszcze bardzo, bardzo daleko.

„Zürcher Post“ pisze: Akt stolicy apostolskiej daje powód słuszy przyjacielom pokoju do poważnego zastanowienia i zbadania. Dziennik zapytuje, czy nie nadszedł moment dla odpowiedzialnych kierowników państw neutralnych przychylić się, w ramach ich możliwości do przyspieszenia końca wojny.

„National Ztg.“ przestrzega przed pokładaniem przesadnych nadziei na interwencję papieża.

„Baseler Nachrichten“ pisze: Apł papieski, który stoi w zgodzie z gorącą tęsknotą wszystkich narodów za pokojem, spotka się z bardzo życzliwym przyjęciem szerokich mas ludności.

Amsterdam, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Komunikowane przez Biuro Reutera glosy prasy amerykańskiej, w sprawie noty pokojowej Papieża, wszystkie nastroszone są na jeden tylko ton odmowny.

Lugano, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

W sprawie noty papieża pisze „Corriere della Sera“: Papież twierdzi, że wierzy, iż istnieje droga do porozumienia w zagadnieniach najbardziej nawet drażliwych. Muszą ją odnaleźć strony walujące. Papież myśli zatem o konferencji, do której jednak dojść nie może, zanim nie będą określone dokładnie granice rokowań. Trzeba też mieć pewność, że poza warunkami nie kryją się, ze strony nieprzyjaciela zastrzeżenia i że one same odpowiadają dążeniom narodów, walczących o odbudowanie swych praw narodowych i zabezpieczenie swej przyszłości.

Podobnie wypowiada się „Giornale d'Italia“ i oświadcza, że najważniejszą sprawą jest ustalenie, w jaki sposób można urzeczywistnić propozycje papieża.

„Tribuna“ stwierdza, że pomimo pewnej uступliwości względem państw centralnych, propozycje papieża nie są pomyślane dla nich. Papież stoi na stanowisku, że Niemcy i Austria poczynić muszą Francji i Włochom ustepstwa charakteru narodowościowego.

„Idea Nazionale“, „Popolo d'Italia“ i „Perseveranza“, przeciwnie, wypowiadają pogląd, że program papieski odpowiada programowi państw centralnych.

„Secolo“ krótkimi słowami odrzuca notę papieską. Wprawdzie uznaje ona prawa Włoch, ale zadośćuczynienie im czyni zależnym od dobrej woli nieprzyjaciela.

„Corriere d'Italia“ uważa, że nota papieska we wszystkich swych częściach jest znakomita i zaznacza, że należy zwrócić uwagę, iż utrzymana jest w ogólnych zarysach, aby rządowi dać jak największą wolność do uzupełnienia i szczegółowego ułożenia podstaw pod sprawiedliwy i trwały pokój. Układając pro-

gram swój Ojciec św. brał pod uwagę wymiarzenia meżów stanu obu grup walczących. O-bustronne zręczenie się odeszkodowań i ko-sztów wojennych pozostawia miejsce do wy-lątków.

Osobisty pogląd Ojca św.

oKolnja, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Dzisiejsza „Kölnische Ztg.“ pisze:

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego w sprawach watykańskich źródła, zawarte w nocie papieskiej punkty o warunkach pokoju stanowią tylko osobisty pogląd papieża a zmierzają do osiągnięcia możliwości zawarcia pokoju.

Opuśczenie terenów okupowanych rozumiane jest jako wzajemność za zwrot kolonii i zapewnienie wolności mórz na kongresie pokojowym, gdzie również będzie wypowiedziane ostatnie słowo we wszelkich innych sprawach terytorjalnych. Nota wysłana została tylko do państw wojujących z wyłączeniem neutralnych.

Z Komisji Głównej parlamentu Rzeszy.

Berlin, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

„Norddeutsche Allg. Zeitung“ pisze: Na wyznaczonym na najbliższy wtorek posiedzeniu komisji głównej parlamentu Rzeszy zabierze głos kanclerz Rzeszy i, jak się dowiadujemy, poruszy sprawę oredzia papieskiego.

Tenże dziennik donosi, że sekretarz stanu spraw zagranicznych von Kühlmann odroczył planowaną podróż swoją do Monachium.

Wejownicza Liberja.

Berlin, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Rząd hiszpański, opiekujący się interesami niemieckimi w Liberji, otrzymał od swego przedstawiciela w Monrowji depeszę, że Liberja wypowiedziała dnia 4 b. m. wojnę Niemcom.

Kolonia niemiecka ma być przewieziona do południowej Francji.

Szykany Włoch.

Berlin, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Z Zurychu donoszą, że rząd włoski nie pozwala metropolie hr. Szeptyckiego, który z polecenia rządu rosyjskiego udał się do papieża, na powrotne przekroczenie granicy włoskiej.

Zmiany gabinetowe w Anglii.

Amsterdam, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutera donosi o następujących zmianach gabinetowych w Anglii: Jones Hodge — kierownik ministerjum emerytur, George Roberts — min. pracy, Gedde — min. służby narodowej i George Wardle — sekretarz parlamentarny w urzędzie handlu.

Otwarcie granicy rosyjskiej.

Sztokholm, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi: Granicę rosyjsko-szwedzką zamkniętą przed niedawnym czasem z rozporządzenia rządu tymczasowego do dnia 14 sierpnia, obecnie otwarto.

Kornilow w Petersburgu.

Sztokholm, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi: Przybył do Petersburga generalissimus rosyjski gen. Kornilow. Rozmawiał on przez czas dłuższy z Kierenskim w pałacu Zimowym.

Balfour o sytuacji w Macedonii.

Amsterdam, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Z Londynu donoszą: W izbie gmin jeden z posłów zwrócił uwagę na niedawną konferencję koalicyjną. Zapytał on, jaki postęp zdobyty został dzięki tej konferencji? Następnie omawiał ogólnikowo położenie wojenne i żądał zwrócenia większej uwagi na Balkany.

W odpowiedzi Balfour wyrażał się z wielkimi pochwałami o wojskach z frontu salonicznego. Ufa on, że na tym froncie ogładane będą brzemienne w skutki przedsięwzięcia, jednak trudności są wielkie. Przedsięwzięcia te zależne są od okoliczności zarówno natury psychicznej jak fizycznej, i uważa on za bardzo nieprawdopodobne, ażeby w najbliższej przyszłości można było oczekiwać operacji na tym froncie. Powinny być poczynione wszelkie usiłowania powiększenia liczebności transportów krajowych na front saloniczny, celem ulżenia tonażowi.

fakt, że dobra materialne stały się jedynym celem czynności ludzkich. Papież podaje cały szereg sposobów zwalczania zła i kończy gorącym apelem do przywrócenia pokoju wśród poważnionych ludów i do pokoju w kościele powszechnym.

Z okazji Nowego Roku 1915, papież w depeszach gratulacyjnych, rozesłanych do naczelników państw, prosi o dokonanie wymiany jeńców, niezdolnych do brania udziału w walce. Jak doniósł „Osservatore Romano“ z dnia 5 stycznia, wszyscy monarchowie odpowiedzieli zgodą na propozycję papieża.

W dniu 22 stycznia wygłosił w Konstytucji wielką mowę, w której wzywał do zaprzestania wojny, a przede wszystkim apelował do uczuć ludzkich okupantów, by nie pustoszyli bez koniecznej potrzeby obsadzonych przez swe wojska terytoriów. Jednocześnie papież rozkazał we wszystkich kościołach świata odczytać w dniu 7 lutego ułożoną przez siebie modlitwę o pokój. Nadmienić wypada, że rząd francuski zakazał odczytywania tej modlitwy we Francji. Dopiero na skutek interwencji kardynała Amette, arcybiskupa paryskiego, zakaz cofnięto, dołączono jednak do modlitwy komentarz „wyjaśniający“, że francuzi modlą się o pokój, który ma nastąpić po uprzednim zwycięstwie.

29-go lipca 1916 roku, w drugą rocznicę wybuchu wojny, Benedykt XV ogłosił wezwanie do naczelników państw wojujących o zakończenie wojny. Papież w gorących słowach wskazywał na straszne cierpienia ludzkości i żądał, w jej imieniu, zawarcia pokoju. Podobne wezwanie ogłosił Ojciec św. w mowie swej, wypowiedzianej na Konsystorzu 6 grudnia tegoż roku. Słynna ta mowa wywołała jedynie wściekłe ataki prasy włoskiej i sprzymierzonej z nią, na papieża.

Dopiero jednak teraz, w nocie swej, datowanej 1 sierpnia r. b., wystąpił Ojciec św. do mocarstw walczących z konkretnymi warunkami pokojowymi. Treść ich znana jest czytelnikom naszym z depesz. Czy i ostatni apel papieża spotka ten sam los, co i poprzednie?

Miejmy nadzieję, że sumienie narodów zbudzi się pod wpływem tego nowego bodźca, z letargu i że zorza pokoju zaświta nam wkrótce.

Komunikat francuski.

Paryż, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Urzędowo donoszą dn. 17 sierpnia w południe:

W Belgii rozchwał się całkowicie atak niemiecki na nowe pozycje francuskie po obu stronach Stenbeck.

Wczoraj z nastaniem nocy wykonali Niemcy, po energicznym ostrzeliwaniu artyleryjskim, silny atak na stanowiska francuskie na froncie zgorą 2 kilometry szerokim, pomiędzy młynem Vealere a wzgórzem Calphornie. Odrzuceni ogniem artylerji i piechoty francuskiej, nie zdołali Niemcy na żadnym punkcie dojść do stanowisk francuskich. Silne ich ataki kilkakrotnie ponawiane na niedawno zdobyte przez francuzów pozycje na wschód od Cerny, rozchwały się również, przynosząc atakującemu dotkliwe i krwawe straty.

Próba wykonania ataku na zachód od Braye - en - Laonnais została przez francuzów z łatwością udaremniona.

W Szampanii trwa działalność obu artyleryj nieprzyjacielskich w okolicy Mont-Blond i Mont-Cornillet.

Na obu brzegach Mozy ożywiona walka artyleryjska.

Na prawym brzegu wykonali Niemcy wczoraj wieczorem, po krótkim ostrzeliwaniu, mocny atak na front pomiędzy północnym skrajem lasu Caurieres a Besonvaux.

Natychmiast potem wykonane kontrataki francuskie, oraz celny ogień artyleryj francuskiej, odrzuciły Niemców prawie we wszystkich punktach, w których usadowili się chwilowo na wysuniętych miejscach linii francuskiej.

Z reszty frontu niema nic do doniesienia.

Rosyjska kampanja zimowa.

Petersburg, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Bawiący w Petersburgu generalissimus Kornilow oświadczył współpracownikom pism, że dalsze energiczne środki ogromnie podniosły moralność armji i jej siłę bojową. Spodziewać się, że dalsze środki jakiego zamierza przedsięwziąć rząd doprowadzą armję do zupełnie zadawalającego stanu. Należy przewidywać wypadki wojenne wielkich rozmiarów. Generalissimus uważa kampanję zimową za nieuniknioną.

Niepokoje w Hiszpanji.

Madryt, 18 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Hiszpański minister spraw wewnętrznych ogłasza, że życie w stolicy płynie prawie zupełnie normalnie.

Wczoraj rano więźniowie, aresztowani za dawniejsze zaburzenia, usiłowali zbiedz i napadli w tym celu na 2 dozorców, których poranili, i na posterunek straży, przyczem również zranili 2 żołnierzy.

Gdy nadeszły posiłki, więźniowie dali ognia z okien. Wojsko odpowiedziało w ten sam sposób i wreszcie obezwładniło buntowników.

Pociągi kursują na całym półwyspie znów regularnie.

Lloyd George o sytuacji.

Londyn, 17 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

W związku z interpelacją Kennedy Jonesa oświadczył Lloyd George w sprawie tonażu co następuje:

Niemcy twierdzą, że przeciętna jednodniowa strata netto tonażu angielskiego wynosi od czasu trwania zastrzeżonej wojny podwodnej — 500.000 ton. Cyfra rzeczywista jest tylko 250.000 ton, a jeżeli ciągle polepszanie się stosunków będzie trwało i nadal, w takim razie można się spodziewać, że straty netto w sierpniu wyniosą już tylko 175.000 ton. Ze względu na tego rodzaju reorganizacji, iż pomimo szepułego tonażu przewozi się większą liczbę ton.

Pojemność nowo zbudowanych w roku 1916 statków wynosi 538.000 ton, w pierwszej połowie roku 1917 — 480.000 ton, a za przeciąg czasu całego roku 1917 będzie ona wynosiła 1.900.000 ton.

Mam nadzieję — zakończył Lloyd George — że nasze straty okrętów będą wciąż mniejsze, zaś budowa nowych okrętów będzie się wzmacniała ustawicznie. Przy pomocy Ameryki będziemy mieli dość tonażu na cały rok 1918, a jeżeli okaże się potrzeba, to i na rok 1919.

Co się dotyczy położenia militarnego, to, mniemam, że nie nadchodzi jeszcze czas przegądu pod tym względem. Oczekiwaliśmy, istotnie, w roku bieżącym wielkiego wspólnego przedsięwzięcia armii koalicji przeciwko wrogom. Rosja była dostatecznie uzbrojona dla wykonania swego zadania. Obciążenia zaczęły się już zacierać, ale oto, mówiąc w przenośni, jedna część tych obciążeń musiała być oddana do reparacji, i dlatego to nie mogła jeszcze nastąpić dla Niemiec chwila katastrofy, której oczekiwaliśmy.

Ale sprawy te poprawią się jeszcze.

Położenie w Rosji jest bardzo trudne, a byłoby to dla mnie bardzo bolesne, gdybym miał tu powiedzieć coś takiego, co czyniłoby położenie Rosji jeszcze trudniejszym. Wobec tego stanowczo odpycham wszelką dyskusję w sprawie polityki wewnętrznej Rosji.

W dniu dzisiejszym wojska nasze na froncie flandryjskim uwikłane zostały w wielką bitwę i właśnie dopiero co otrzymałem depeszę od naszego wodza naczelnego z zawiadomieniem, że dzisiaj rano atak się już rozpoczął. Niema zresztą zamiaru przedsięwziąć obecnie operacji na wielką skalę.

Nie chcę umniejszać tych wszystkich trudności, które istnieją na froncie, nie mniej przeto nie waham się oświadczyć, że nasze położenie wojenne, w porównaniu z położeniem wroga, nie może być bynajmniej źródłem rozczarowań.

O ile Rosja znowu wróci do sił, a Ameryka w rzeczywiścieści przystąpi do wojny, przysyłając swe wojska, w takim razie powinniśmy dać dużo do myślenia Niemcom i ich szprymierzeńcom.

Po Lloyd George'u mówił Asquith w tym samym duchu.

O rosyjskim odwrócie.

„Rusk. Wied.“ z dnia 29 lipca st. st. zamieścił następującą korespondencję z pola walki:

„Odwrót naszych armii trwa w dalszym ciągu. Przeciwnik zbliża się do Buczacza i Czertkowa. Straty artylerji, zapasów, pocisków ogromne. Straty w jeńcach znaczne. Armia 8-ma cofa się w porządku, 11-ta umocniła się, 7-ma w nieładzie, jednak i w 7-ej znajdują się oddziały, usiłujące heroicznie powstrzymać przeciwnika. Batalion 5-ty walczył dopóki nie stracił 80%. Szturmowy „batalion śmierci“ trzymał się na pozycji Lysunskiej póki nie stracił 75% całego składu i cofnął się dopiero na rozkaz, otrzymany przez komendanta pułkownika Hofmana. Poszczególne przykłady męstwa są zdumiewające. Bywały wypadki, kiedy dwudziestu naszych żołnierzy powstrzymało batalion niemieców. Komendant 6-go korpusu, gen. Nofbek, osobiście prowadził żołnierzy do ataku. Zabity został podczas ataku 63-letni ochotnik Suchomlin. Być może nigdy jeszcze nasze niewielkie oddziały, nie zarażone dotąd paniczną ucieczką, nie wykazały tyle odwagi wojennych, tyle wytrzymałości i ślepego samozaparcia się w nierównej walce z doskonale siłami nieprzyjacielskimi.

Nie należy jednak zapominać, że obrzymania większość ucieka. 1-szy korpus gwardji samowolnie opuścił Tarnopol, inne jednostki wojskowe bez walki porzucały pozycje, nie wytrzymując przygotowania artyleryjskiego. W niektórych miejscach ucieczka przybrała charakter paniczny.

Winnien jest tutaj nie tylko żołnierz, który zapominał o obowiązku względem ojczyzny, lecz również wielu dowódców z pośród wyższej komendy, którzy potracili głowy i haniebnie zbiegli, nie wydając na czas potrzebnych rozkazów. Co do nich prowadzone jest śledztwo.

Z wielkim pożytkiem działali członkowie komitetów wojskowych, delegacji czarnomorskiej i komitetu wykonawczego frontu południowo - zachodniego, komisarze Cipiewicz, Kirienko i Grigorjew. Niektórzy z nich na pozycjach dawali osobiste przykłady męstwa. Dzięki ich orientacji i zimnej krwi uratowano mnóstwo broni i prowiantów. W armji 7-ej zatrzymano przeszło 12000 dezertersów. Obecnie rozstawiono straż. W wypadkach nadzwyczajnych używa się broni. Maruderzy rozstrzelani są bez litości. Namawiający do ucieczki — również. Wczoraj, dzięki zastosowaniu energicznych środków, już obserwowano przełom w nastroju, co stwierdził w swym doniesieniu komisarz armji 11-ej, a co również osobiście stwierdziłem na przykładzie armji 7-ej. Nie trzeba się jednak oszukiwać: kłeski są obłrzymie, ogólnonarodowe, a kańba wielka, nie dająca się zmyć. Odpowiedzialność za to, co się stało, w wielkiej mierze spada na tyły armji, na obojętność względem wojska, na zatrważającą je propagandę, na bezczynność władzy. Jeżeli teraz obywatele rosyjscy nie pojmą rozmiarów nieszczęścia, nie zjedną się w jedynym wysiłku woli do odparcia wroga, nie wyteżą wszystkich sił kraju dla jego obrony, jeżeli będą nadal trwać niepożyteczne, dezorganizatorskie, prawie zupełnie nie karane próby anarchy — to Rosja, wolność i rewolucja — zginą. Tak sądzi armja.

Następne doniesienie tegoż korespondenta brzmi:

„W czwartek nie było wielkich walk. Przeciwnik odpoczywał, koncentrował siły. Teraz siły nieprzyjaciela są bardzo znaczne. Na odcięcie Tarnopolski przybył cesarz Wilhelm. Są u nas dywizje, które poniosły w bojach tak wielkie straty, że liczą teraz zaledwie po 300—400 bagietów. Są pułki, które straciły prawie wszystkich dowódców kadrowych. Ale są oddziały, które nie poniosły prawie żadnych strat

i niemal w komplecie porzuciły pozycje. Z trzech armij cofających się, w najlepszym stanie znajduje się armja 8-a. Niektóre jej oddziały nawet w odwrocie biorą jeńców. Formują się specjalne oddziały dla chwytania uciekinierów i zatrzymywania ich oraz dla karania maruderów. Oddziały te znajdują się pod kontrolą komisarza i komitetu wojskowego. Komitet frontu rozesłał swych członków do pomocy członkom komitetów wojskowych. Komisarze 7-ej, 8-ej i 11-ej armji zaświadcza, że przedsięwzięte przez gen. Kornilowa w porozumieniu z komisarzem frontu południowo-zachodniego kroki wywarły wielkie wrażenie i wytworzyły zmianę nastroju armji. Między innymi ustąpił wszędzie. Cofającym się wojskom rozdawana jest „Prawda“. Winni rozdawnictwa podlegają aresztowaniu i oddawani są pod sąd. Sytuacja wogóle jest niezwykle groźna.“

(P. P.).

Układ serbsko-chorwacki.

„Koelnische Ztg.“ podaje za londyńskim „Times“ treść t. z. układu z Korfu, dotyczącego przyszłości państwa serbsko - słowiańskiego.

Układ podpisany przez serbskiego prezydenta ministrów Pasicia i przedstawicieli połudn. słowian w Londynie, dr. Trumbieza, składa się z 12 artykułów i orzeka utworzenie po wojnie jednolitego państwa serbsko-chorwacko - słowiańskiego.

Państwo to pod dynastją Karagiergiewiczów mieć będzie ustrój parlamentarny, demokratyczny ze wspólnym wojskiem, szanowaniem i trzema i zagwarantowaną wolnością religij i alfabetu; wschodnie wybrzeże Adriatyku stanowić ma wspólna własność zjednoczonych narodów.

Układ powyższy uważany jest za dowód wielkiego zbliżenia Włoch i Serbji, jako przedstawicieli połudn. Słowiańszczyzny; ojem duchowym tego zbliżenia jest dyplomacja angielska. Prasa włoska wita zbliżenie włosko-słowiańskie w sposób bardzo znamieny, podkreślając, iż Rosja przegrała kampanję słowiańską.

Ratyfikacja układu Korfickiego była powodem zjazdu Sonnina z Pasiczem w Londynie.

Kilka dzienników włoskich stara się wmówić w południowych słowian Austro - Węgier i w serbów, że Włochy są dla nich nieczyliwie, przylem jednak np. „Corriere della Sera“ zdradza się, że serbskie prawa uznaje tylko tam, gdzie ustają pretensje włoskie do terytorjalnych zdobyczy aż po Dalmację włącznie i do politycznego i gospodarczego przeniknięcia całego Bałkanu.

Z dziennika „Italia“ wynika, że to staranie się o względy południowych słowian w Londynie i w Rzymie uważane jest za potrzebne.

Gdańsk — portem dla Polski.

„Danziger Zeitung“ pisze:

„Polska potrzebować będzie Gdańska i wolnej drogi okrętowej dla swych produktów. Poza tem nadejdzie chwila, gdzie kanał Wisła — Dniestr usunie barjerę, dzielące Morze Bałtyckie od Morza Czarnego. Hasło „Od morza do morza“ znajdzie swe urzeczywistnienie w wielkiej międzynarodowej drodze handlowej. Kwestja granic musi ustąpić miejsca kwestji dobrobytu.

Zamiast rozdzielać, może ona zapoczątkować bliższe zbliżenie się jej. Nie jest to wcale myśl nowa. W akcie końcowym kongresu wiedeńskiego uznane zostały wszystkie rzeki i kanały na całym obszarze Polski w granicach z roku 1772, jako wolne dla wszystkich mieszkańców prowincji polskich. Tym spo-

sohem uznana została w pewnej mierze gospodarcza niezależność starej Polski i zapewniona nieetykalność na polu handlowym. Przypomnę Polsce charakter jednolitego terenu gospodarczego i zupełną wolność handlową, t. zn. wykluczone ją pod względem gospodarczym z granic mocarstw rozbiorowych.

Artykuł zajmuje się w dalszym ciągu traktatem wiedeńskim, zaznaczając, że akt z dnia 5 listopada 1916 r. pozwolił na powrót myśli wolnego dostępu do morza. Kwestja Gdańska, jako problemu wolnej żeglugi okrętowej na Wiśle przybiera realniejsze formy, pozwalające wyrównanie interesów życiowych Niemiec z interesami Polski.

Po wojnie da się odczuć brak materiałów surowcowych w Europie środkowej, a zwłaszcza w Polsce. Przeniesienie „wojny po wojnie“ nad Wisłę nie da się przed opinią publiczną uzasadnić. Polsce nie zabraknie surowca, jeżeli Gdańsk będzie dla Polski tem, czem według pokoju bukareszteńskiego były Saloni i dla Serbji.

Tyle autor artykułu „Danziger Zeitung“. Kola handlowe i okrętowe w Gdańsku zapetrują się na sprawę portu gdańskiego dla Polski przychylnie i życzliwie. Jest rzeczą zrozumiałą. Widzą one w tem głównie interes i wielki rozkwit Gdańska pod względem handlowym i okrętowym. Inaczej oczywiście zapatrują się na sprawę te kola hakatyistyczne i wszechniemieckie, które widzą wszędzie „polskie niebezpieczeństwo, zagrażające całosci i bytowi Niemiec“.

Z komitetu w Vevoy.

Komitet generalny pomocy dla ofiar wojny w Polsce, z siedzibą w Vevoy, przesłał w miesiącu czerwcu r. b. pomiędzy innemi, następujące zapomogi:

I. Dla części Królestwa Polskiego, okupowanej przez Niemcy 752,784.15 mk., z przeznaczeniem 234,717.80 mk. dla dzieci, a w szczególności: a) głównej Radzie opiekuńczej 395,755.55 mk., z których 93,816.60 mk. dla Łodzi; b) prezydentowi m. Warszawy dla Warszawy 172,707.90 mk.; c) Chrześcijańskiemu Tow. Dobroczynności Sosnowiec — Siles 74,351.25 mk.; d) Komitetowi pomocy w Zawierciu na ręce p. St. Szymańskiego 67,132.30 mk.; e) Komitetowi pomocy w Czeszowie, na ręce ks. prałata Fulmana 42,857.15 mk.

II. Dla części Królestwa Polskiego, okupowanej przez Austro-Węgry, 207,641.80 kor., z przeznaczeniem 71,525.25 kor. dla dzieci, a w szczególności: a) głównemu Komitetowi ratunkowemu w Lublinie 56,497.15 kor.; b) Komitetowi pomocy w Dąbrowie Górniczej 147,976.45 kor.; c) na ręce O. Markiewicza na Jasnej Górze 3,468.20 kor.

III. Dla Galicji ogólną sumę 547,408.40 kor., z przeznaczeniem 170,000.00 kor. dla dzieci, a w szczególności: a) Krakowskiemu Księżę-Biskupiemu Komitetowi pomocy 275,983.70 kor.; b) Lwowskiej delegacji KBK 260,670.80 kor.; c) różnym instytucjom 10,748.90 kor.

IV. Dla Litwy, Komitetowi polskiemu w Wilnie na ręce JE. ks. administratora Michałkiewicza mk. 375.285, z przeznaczeniem 110,162.85 mk. dla dzieci.

V. Dla wychodźców z Austrii, różnym komitetom 3,822.80 kor., z przeznaczeniem 2,809.80 kor. dla dzieci.

Nadto generalny Komitet przesłał za pośrednictwem Komitetu duńskiego w Kopenhadze żywność do Krakowa na ręce KBK, wartości 16,189 fr., do Warszawy na ręce prezydenta miasta wartości fr. 36,750 i do Wilna na ręce JE. ks. administratora Michałkiewicza, wartości 26,750 fr.

Ogólna suma zebranych ofiar przez Komitet generalny do 20 lipca r. b. wynosi 17,297,564 fr. zważcarskich.

Organizacja służby lekarskiej na prawonij.

Departament spraw wewnętrznych zajęty jest opracowaniem wszechstronnem warunków służby lekarskiej na prowincji. Jest to — jak wiadomo — zwłaszcza w warunkach obecnych zadanie niełatwe. Rzadko które miasto prowincjonalne posiada u nas dostateczną liczbę lekarzy. Nie miały ich i przed wojną, obecnie jednak, z powodu bądź to emigracji, bądź powołania wielu z nich do szeregów — garstka lekarzy praktykujących w każdym z po-

4)

Władysław Orkan.

„Napoleon“.

— To nie przystoi wodzowi — mówił do swego pomocnika podczas obiadu pod wrażeniem świeżo przeczytanej rzeczy. To mógł wykonać pierwszy z krajów oficer. Wódz powinien stać na wzgórzu i patrzeć na pole bitwy. Powinien mieć spokój kamienny w obliczu i wydawać rozkazy krótkie, a stanowcze.

— Zapewne... — bąkał niezdecydowanie młodzieniec.

Tak samo nie był zadowolony pan Łopatka z przebiegu bitwy pod Wiedniem.

— Za dużo stracił — oświadczył. — Któż widział na oczach nieprzyjaciela przeprowadzić się przez Dunaj. Mogli ich snadnie jak kaczki wyszłazła. Trzeba było obejść z wojskiem daleko na prawo, tam się przeprowadzić i zająć nieprzyjaciela od tyłu. Ani by waga nie uszła.

A kiedy czytał wyprawę na Moskwę, to mało nie pętał z irytacji.

— Wódz powinien przewidzieć, nie leżeć w matnie.

Również ostro krytykował taktykę Napoleona w bitwie pod Lipskiem.

— Przegrał przez swoją nieopatrność, ot co jest — zdecydował przy konon.

Tu trzeba zaznaczyć dla ścisłości, iż Napo-

leon, mimo udowodnionych mu błędów, nie w oczach pana Łopatki nie stracił ze swej wielkości. Obniżając Go, temsamem obniżałby siebie. To nie było w jego zamiarze. Gdy krytykował jego błędy, chciał tylko wykazać przez to, jak on postąpiłby w danych wypadkach.

Z dzieł przeczytanych wyniósł wielką korzyść. Zobaczył Napoleona mniej, niż się sądził zwykło, niedościgłym, zobaczył Go podległym ludzkim zawodom i kłeskom — i owo „podobieństwo“, ów napoleonizm, co go tak zrazu jak coś nadzwyczajnego zaskoczyło, stało się teraz rzeczą daleko jaśniejszą i na krytycznych podstawach opartą. Teraz już wiedział sam ze siebie, nie od jakiegos tam Czapkiewicza (choć to zgola bystry człowiek, jak się okazało), co ma o tem sądzić.

— Chodziłoby teraz o to, jak ludziom okazać swoją zatajoną dotąd wielkość, swoją — jakby rzec — napoleońskość.

Problem czynu.

Długo zmagal się z nim w swych myślach pan Łopatka — wreszcie rozwiązał go najnie spodzianie prosto i szczęśliwie.

— To, że Napoleon prowadził wojny i bitwy wygrywał, to tylko okoliczności, szczęśliwe okoliczności i nie więcej. Posadziły go w Wiórkach, a wiedzieliśmy, co by działo. Najważniejsza rzecz — w czem była jego prawdziwa wielkość — to postawa. Giest i postawa. O!

Odtał ksiądz Łopatka baczyl pilnie, by mieć wzięcie się, godne swej osoby, to znaczy: napoleońskie.

Sprawił sobie lakierowane buty z chole-

wami, do szarego płaszcza kazał przyszyć guziki błyszczące.

Wychodząc z domu na spacer, brał zwykle do ręki trzcinę, którą lubił uderzać się niedbale, a z miną wodza po cholewie.

Gdy przyjmował interesantów w kancelarii szkolnej, stawał w pozie wyniosłej, wysuwał nogę naprzód, zakładał ręce na piersiach i mijał „orlim wzrokiem“ spokojnych obywateli.

Sposób mówienia przyjął gromki, stanowczy i lakoniczny.

W taki to naturalny sposób stał się pan Łopatka bardziej „napoleońskim“ w geście, postawie, niż tamten. A o cóż więcej mogło chodzić?

Niebawem zwrócił swój „orli wzrok“ na swe otoczenie.

— Nie może to być — sądził słusznie — żeby Jego, Napoleona - Łopatka otaczały figury pospolite, zwykłe. Jeżeli on historyczną jest osobą, to tem samem i wszyscy, którzy są w jakimś stosunku do niego stają się historycznymi.

Więc odtąd na kucharkę Kaśkę wolał: „Józefino!“, a na furmana Maśka: „Te, Ney!“; organiste ochrzcił Talma, że miał wdzięczne podrygi przy uklonieniu, a zaś stróża, jako starego dyplomaty: Taylerandem. Malarz Rączka, który potenczas malował właśnie zakrystję w wioskach, został nadwornym Dawidem.

I słusznie było podniesienie do historii tych ludzi. Wprawdzie Maciek - Ney był głupi, a Józefina, jak wszystkie zresztą Józefiny, by-

ła swarliwa, zazdrośna i nie logiczna w sądach, lecz organista - Talma, malarz - Dawid, zwłaszcza stróż - Taylerand byli to zgola niepospolite meżowiny, warti monografii osobnych.

W obecnieniu tych już odiał historycznych osób pan Łopatka - Napoleon wzniósł się jeszcze wyżej, o ile było to możliwe, w swym napoleońskim samopoczuciu. Nie był już nauczycielem w Wiórkach, lecz władcą. Wszystkie te rzeczy naokoł urosły, przybierając barwę historyczną. Gminy do szkoły przynależne, stały się departamentami, kościół parafialny katedrą, a zabudowania szkolne Wersalem.

Pewnego dnia wezwał do siebie Dawida, kazał mu zrobić swój portret. Próżno ten wy-mawiał się, że dotąd z natury nie próbował — nie nie pomogło.

— Zrobisz mnie tak, jak stoję — przybrał odpowiednią, kamienną postawę. — Widziałeś Napoleona?

— Nie.

— To się przypatrz — wskazał majestajecznie na otwartą księgę.

Malarz przyjrzał się kolorowej odbite, poczem przeniósł wzrok na p. Łopatkę. Bystro to był człek. Już zrozumiał.

— Będzie portret, jak odiał. Trochę w szczegółach inny, ale to mniejsza. Powiększy się tylko odpowiednio.

— O, właśnie.

Omówiono kwestję płótna, farb, rozmiar, i oznaczono termin posiedzenia.

(D. e. n.).

szczególnych miast, jest znacznie uszczuplona. W ścisłym związku z brakiem wykwalifikowanych sił lekarskich jest rozpoznanie się rozmaitych lekarzy, w postaci felcerów i t. p., na których szkodliwą, a nawet niebezpieczną dla ludności działalność zwróciła uwagę nie tylko pras nasza, ale też obca — niemiecka.

Odpowiednie przepisy władz sanitarnych przy zarządzie general — gubernatorstwa ukróciły to niebezpieczeństwo, ale nie wytepiły go do szczętu.

Polskie władze sanitarne, które przejął mają z rąk władz okupacyjnych zorganizowanie na własną rękę prawidłowej służby lekarskiej, napotyka ją na niejedną trudność. Pamiętać bowiem należy, że stan higieniczny kraju naszego, nie świetny w czasach przedwojennych, bynajmniej nie poprawił się. Walka z epidemiami i niechlujstwem dużo pociągnęła za sobą wysiłków i trudu.

Organizacja tej doniosłej gałęzi administracji krajowej odbywa się obecnie w Departamencie spraw wewnętrznych Rady Stanu, który uwzględniła prztem cenne uwagi naszych fachowców, ale też pilnie śledzi i odpowiada do naszych warunków modyfikuje urzędzenia i reformę służby lekarskiej za granicą.

Protektorka „paska”.

Rada Główna Opiekuńcza rozesłała do pism komunikat, niby w cichej odpowiedzi na głośniejszą krytykę jej działalności. Niektóre pisma komunikat ten wydrukowały; oto dosłowne brzmienie jego:

„Istniejąca dawniej przy radzie opiekuńczej pow. warszawskiego polska składnica od kilku miesięcy jest zupełnie od tej rady odłączona, co zostało stwierdzone w protokole posiedzenia zarządu R. O. pow. warszawskiego z dn. 4 czerwca 1917 r. Nr. 950 wobec czego łączenie działalności polskiej składnicy pow. warszawskiego obecnie już prywatnego przedsiębiorstwa z działalnością R. O. pow. warszawskiego czy też R. G. O. jest zgola niewłaściwym.

Dla wyjaśnienia również zaznaczyć należy, że polska składnica pow. warszawskiego znaczną część zysków swych stale przeznaczala na cele pomocy dla najuboższej ludności pow. warszawskiego. W okresie ubiegłym polska składnica wpłaciła na cel powyższy do R. G. O. ofiar na sumę z górą 180,000 mk.”

Polska składnica jest zatem zupełnie od Rady Opiekuńczej od kilku miesięcy odłączona, podług protokołu z d. 4 czerwca 1917 r. List jednak p. Szulca nosi datę 14 kwietnia 1917 r., czyli, pochodzi z czasu, kiedy Rada sama zajmowała się składnicą i tolerowała świadomie, by ceny za artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby, płacone władzom okupacyjnym, były kilkakrotnie (cukier z 10 rubli na 48 rubli za pud, mąka z 3 rb. 45 kop. na 18 t. j. 600%) podwyższone dla spożywców, dla biednej ludności, nad którą R. G. O. przyjęła obowiązki opieki. Czy władze okupacyjne dla tego oddawały artykuły żywnościowe po niskiej cenie, by Rada Opiekuńcza miała w jednym tylko powiecie krociowe zarobki kosztem ludności?... Chyba nie! Dlatego Rada Opiekuńcza nie ogłosiła ile żywności otrzymała a ile oddała i po jakiej cenie. Czy na to pobierała lichwiarskie ceny od biedaków, by przy pomocy wyzysku popierać biedną ludność!

Ta sprawa domaga się wyjaśnienia nie za pomocą wykrętnych komunałów, ale na drodze dokładnej rachunkowości.

Jeśli R. G. O. wyjaśnienia takiego dać nie chce, to nowy urząd prokuratorski powinien zmusić ją do tego.

Dawniej mówiono, iż nie wypada by „obcy” wiedzieli, że ogrodku Rau’a okradł na kilkanaście tysięcy „szanowny” profesor i wychowawca młodzieży, nie wypada mówić głośno, iż dyrektor X. zniszczył kasę oszczędnościową a prezes Y. wzięty kredyt. Nie wolno było ujawniać, że dzieje się nadużycia i malwersacje w rozmaitych instytucjach dobra publicznego... Czas pokory, litykanii i pokrywania strat i usprawiedliwiania „honorowych” złożeń minąć nareszcie musi w wolnym państwie polskim. Trzeba wyrwać zło z korzeniem. Tu otwiera się pole do działalności nowych sądów polskich.

„Niewłaściwym” ma być, podług komunikatu, łączenie polskiej składnicy powiatu warszawskiego, obecnie już przedsiębiorstwa „prywatnego” (?) z działalnością R. O. lub też R. G. O. a nie objaśniono, dlaczego składnica ta i na jakich zasadach została prywatnym przedsiębiorstwem. W ogóle jakim prawem społeczna instytucja pożytku ogólnego przechodzi pod zarząd i na korzyść osób prywatnych... Zamiast tego następuje wyjaśnienie, że polska składnica pow. warsz. znaczną część zysków „swych” (no, no!) stale przeznaczala na cele pomocy dla najuboższej ludności pow. warszawskiego i wpłaciła na ten cel w okresie ubiegłym (jakim?) 180,000 marek!

Nie wiemy, ile z tej sumy, lichwiarsko zarobionej na biednej ludności, przeszło na prawdę do rąk tejże ludności, nie wiemy, ile z „zarobków” przechodzi do rąk prywatnych, ile to wiemy, że „prywatne” przedsiębiorstwo nie może być składnicą, która „zarobiła” w ciągu pół roku 231 tysięcy rubli a dała 180,000 marek, za czas niewiadomy.

Przelanie takiego zyskowego interesu chyba przyniosło R. G. O. duży kapitał. Bo

przy czystym dochodzie rocznym około 1/2 miliona rubli kapitał powinien conajmniej wynosić 10 milionów. Kto i kiedy to zapłacił?

Po jakich cenach oddaje R. G. O. towary składnicy i czy ma jaką kontrolę nad zyskami. Czy ustanowiła ceny sprzedażne?...

Nie można głuchym komunikatem tuszować rzeczy tak ważnej. Tu chodzi nie tylko o grosz publiczny, lecz o życie biedaków, wyzyskiwanych nadmiernymi cenami i zią wolą powiatowych rad opiekuńczych, na które coraz głośniej rozbrzmiewają skargi.

Czekamy na jasną, wyraźną, umotywowaną i popartą dokumentami i cyframi odpowiedź R. G. O. Dane cyfrowe powinny wykazać, że otrzymany towar od władz okupacyjnych przeszedł „w całości” i bez tysiąc procentowych zarobków do ludności, by usunąć podejrzenie, że towary nie doszły do miejsca swego przeznaczenia, lecz służyły do formowania... „paska”.

Powiedzą, że zyski szły na cele szkolne, szpitalne i filantropijne... Jestto nowa forma, specyficznie „opiekuńcza” filantropja: Brać lichwiarskie ceny za żywność, pozwalając na marnowanie się ludności, na śmierć z głodu i wycieńczenia na to, by dla garstki tworzyć szkoły i szpitale...

Kultura społeczna może być tylko następstwem normalnego bytu. Najpierw chleb, a potem szkoła i zdawkowa filantropja. Vester.

Wieści z Rosji.

Na kolejach rejsyjskich.

Jak donosi P. A. T., główny komitet kolejowy węzła petersburskiego odbył specjalną sesję, na której omawiano sprawę, żądać pracowników kolejowych, grożących strajkiem. Postanowiono zwrócić się do personelu kolejowego z apelem, by poczekano aż zostaną ujednolicono sprawy pracowników kolejowych wogóle, tymczasem zaś postanowiono asygnować 190 milionów rb. na podniesienie pensji, dodatków i t. d.

„Nowoje Wremia” w opałach.

Jak donoszą pisma rosyjskie, bolszewicy zawładnęli zakładami pisma „Nowoje Wremia”, gdzie wydrukowali odezwę nawołującą do konfiskaty kapitałów i majątku bankierów i kapitalistów. Nadto wydrukowano wezwanie do powstrzymania się od pogromów i gwałtów.

Bolszewicy grożą zajęciem i innych zakładów drukarskich, należących do „burżuazji”. Na razie jednak czynne są drukarnie „Rieczy”, „Bierz. Wied.” i t. d.

System kartkowy powodów zaburzeń.

Donoszą z Symferopola do pism odeskich, iż postanowienie miejskiego zarządu wprowadzenia systemu kartkowego przy podziale żywności wywołało ruchy. Ludność przedmiem odniosła się wrogo względem roznosicieli kart żywnościowych. Tłum wtargnął do lokalu wspomnianego zarządu, domagając się zniesienia kart. Żądanie to spełniono.

Sprawa Bejlisa.

Donoszą z Kijowa, iż sędzia śledczy okręgu kijowskiego, Nowosielski, prowadzący śledztwo w sprawie okoliczności towarzyszących procesowi Bejlisa, badał b. st. prezesa kijowskiej Izby sądowej, Boldyrewa, przewodniczącego podczas procesu, który, jak wiadomo, uzyskał z powodu tegoż rzadki awans.

Głód w Riazaniu.

Donoszą z Riazania, iż w szeregu powiatów szerzy się głód. W niektórych miejscowościach szerzą się z tego powodu zaburzenia. Czynność gubernialnej uprawy żywnościowej hamowana jest przez komitety włościańskie. Ludność nie liczy się z cenami maksymalnymi.

W sprawie zamykania przedsiębiorstw przemysłowych.

Rząd tymczasowy postanowił, że ministerjum handlu może zamykać lub podtrzymywać przedsiębiorstwa przemysłowe tylko za zgodą ministra pracy, finansów i wojny.

Protest złodziei.

Donoszą z Saratowa, że przywódca szajki przestępców kryminalnych, w liście do redakcji „Saratowskiego Wiestnika” założył protest przeciwko samosądowi nad złodziejami i rabusiami, grożąc, w razie nie zaprzestania samosądów, rabunkami, oraz podpalaniem wsi i miast. Milicja usiłuje wyłapać członków szajki.

200,000,000 worków.

Ministerjum apro wizacji wystosowało odezwę do ogółu ludności, zalecając oszczędzanie worków, których brak odczuwa się tu bardzo.

Do tegorocznego sprzętu potrzeba 200,000,000 worków.

Przymusowy podział siano kosów.

Donoszą z Teodozji, że na półwyspie Kercz komitety gminne przeprowadzają przymusowy podział siano kosów.

Warszawa.

Kalendarzyk.

Rocznice. Dziś 19 sierpnia 1587 r. Zygmunt III obwołany królem polskim.

1892 r. Ukaz o małżeństwach mieszanych oddał je pod jurysdykcję duchowieństwa schizmatycznego.

1914 r. Rozpoczął działalność Departament skarbowy Naczelnego Komitetu Narodowego.

Imieniny. Dziś Marjana W.

Jutro Bernarda Op.

Zebrania. Dziś o godz. 3 po poł. w sali magistratu (wydział IV) odbędzie się zebranie czeladzi zgromadzenia piwowarów warszawskich.

Bankiet.

Na wczorajszy bankiet w sali hotelu „Bristol”, dany przez p. barona Lago w rocznicę urodzin cesarza Karola, przybyli pomiędzy innymi pp.: gubernator, gen. v. Elzdorf w charakterze nieobecnego w Warszawie gen. gubernatora v. Beselera, książę Miguel Braganza, gen. Barth, komendant Warszawy, gen. Kinzelbach, Bartololois w zastępstwie nieobecnego szefa administracji cywilnej p. Kriesa, wice-marszałek Rady Stanu Pomorski, członkowie Rady Stanu Janicki i ks. Fr. Radziwiłł, komisarze niemieccy przy Radzie Stanu hr. Hutten-Czapski i Zychliński, komisarze austro-węgierscy przy niej baron Konopka, radca dworu dr. Rosner i starosta dr. Iszkowski, komendant Legionów polskich pułkownik Zieliński, szef sztabu Legionów major Zagórski, prof. Dębiński, prof. Diveky z Budapesztu, oraz zaproszeni obywatele austro-węgierscy, zamieszkali w Warszawie.

W czasie uczyły p. baron Lago wniósł toast na cześć cesarza Karola. Przemówienie swoje rozpoczął od zaznaczenia braterstwa broni mocarstw centralnych, dzięki któremu można tak skutecznie opierać się przemocy i odnosić na wszystkich frontach zwycięstwa. P. baron Lago mówił dalej o wiekopomnym akcie 5 listopada, przyzem wyraził nadzieję i przekonanie, że dzieło tym aktem rozpoczęte, a któremu monarcha austro-węgierski tak szczerze się interesuje, przynosi Polsce upragnione szczęście.

Ustęp ten mowy obecni przyjęli rzęsytymi oklaskami.

Kończąc przemówienie swoje, p. baron Lago wniósł trzykrotny okrzyk na cześć cesarza Karola, przyjęty gorąco przez wszystkich obecnych.

Kapela p. Gustawa Nachtigalla odegrała hymn narodowy austriacki.

Wśród podniosłego a serdecznego nastroju biesiada przeciągnęła się do późnej godziny.

Zaopatrywanie Warszawy.

Wśród ludności obiegają pogłoski, że Wydział zaopatrywania m. stoł. Warszawy czyni usilne zabiegi, aby i po wojnie utrzymać obecną organizację zaopatrywania Warszawy w chleb i ziemniaki, z zatrzymaniem w rękach swych monopolu na sprowadzanie tych produktów.

Nie ulega wątpliwości, że pogłoski te są szerzone tendencyjnie, gdyż Wydział zaopatrywania w wysokim swem poczuciu obywatelskim napewno po skończonej wojnie zamknie swą działalność, którą tylko z konieczności zmuszony był podjąć.

Nie zaszkodziłoby jednak, aby Wydział zaopatrywania m. st. Warszawy sam o tem ogłosił, czem zapobiegłoby szerzeniu podrażnienia i rozgoryczenia wśród ludności.

Ruble.

Wczoraj w kilku wielkich bankach odmawiano wymiany większej sumy w walucie rosyjskiej na marki.

Wśród posiadaczy rubli wywołało to popłoch.

W krajach neutralnych spadek rubla postępuje w dalszym ciągu.

Istnieje uzasadniona obawa, że ludność, zwłaszcza wiejska, poniesie olbrzymie straty, przechowując pieniądze w banknotach rosyjskich, które już dziś dużo straciły na swej wartości, a niebawem stracą jeszcze więcej.

Do obowiązków obywatelskich należy przestrzeganie przed tem niebezpieczeństwem.

O siedzibę sądu.

Przy ustalaniu siedziby Sądu Okręgowego w Zagłębiu Dąbrowskiem powstała trudność ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia. Dwa miasta Sosnowiec i Będzin ubiegają się o to, aby nowy sąd mieć w swoich murach i zwracają się z odpowiednimi petycjami do Rady Stanu. Pleharnie posiedzenie Rady Stanu upoważniło dyrektora Departamentu sprawiedliwości do powzięcia decyzji w tej sprawie.

Opał dla gmin.

Naczelnik pow. warszawskiego rozesłał do gmin okólnik, w którym zaznacza:

„Gminy winny się kierować największą oszczędnością przy zużywaniu drzewa opałowego. Gdzie brak drzewa, tam częstokroć tori może być zastąpić.

„Zalecam gminom jaknajprędzej zaopatrzenie w większą ilość torfu. Ażeby jednak

zapewnić każdej gminie potrzebną ilość drzewa opałowego po umiarkowanych cenach, trzeba dokładnie stwierdzić przewidzianą potrzebę na czas od 15 września 1917 r. do 15 kwietnia 1918 r. Upraszam zatem o niezwłoczne wypełnienie załączonego kwestionariusza z największą starannością.

„Należy w nim wymienić wszystkie urzędy, wojska, zakłady i t. p., którym gmina, na zasadzie przepisów prawnych jest obowiązana dostarczać opalu, a więc prócz lokalu, urzędu i aresztu gminy, specjalnie szkoły łącznie z mieszkaniami nauczycieli, szpital, zakład odowżenia, obozy uciekinierów, komendanturę miejscową, odwachy miejscowe, wojska i t. d. Następnie skład gmina dotąd otrzymywała drzewo; czy stamtąd dostanie też dosyć drzewa na przyszłą zimę, a jeżeli nie, gdzie ewentualnie można będzie dostać drzewa”.

Jenicy.

Wczoraj przeprowadzono przez Warszawę znacniejszą partję jeńców, około 2000, w czem kilkudziesięciu oficerów. Między jeńcami była pewna liczba polaków; mieli orzelki na czapkach.

O komunikację z Miłosną.

W wagonach kolei konnej „Wawer - Wiażowna”, dochodzącej do Miłosny, wywieszono już napisy, że z d. 1 października wagony przestaną kursować aż do wiosny.

Jest to pierwszy wypadek przerwania komunikacji na zimę. Mieszkańcy Miłosny projektują wysyłanie omnibusu na pociągi kolejki podjazdowej do Wawra. Omnibus ten jednak nie będzie kursował przez Kaczy Dół i Wiślicę, lecz prosto zosą między lasami obok Glinek i Anina.

Kupiec rymotwórca.

Jeden z kupców kolonialnych, operujący w dzielnicy zachodniej miasta, urządziwszy sklep w własnym domu, na drzwiach wejściowych do kantoru umieścił napis:

„Oszczędność i praca, człowieka wzbogaca, Bezpotrzebnie głowy niech nikt nie zawraca!

Czas to pieniądz!”

Aliści ktoś, zapewne konkurent kupca, nakleił na powyższym napisie karton z treścią:

„Oszustwo i blaga człowieka wspomaga, Przed żadnym szwindlem ten człek się nie wzdraga.

Czas przestań blagować!”

Ten napis tak zirytował kupca, iż polecił drzwi przemalować, z pominięciem napisu pierwszego.

Teatr i widowiska.

Teatr Rozmaitości.

Wczorajsza premiera komedji Porto-Richa „Powraca” wypełni całkowicie repertuar teatru Rozmaitości do końca bieżącego tygodnia.

Wielka zabawa kostjumowa w Dolinie Szwajcarskiej.

Pod powyższym tytułem odbędzie się dnia 8-go września na koło wpisów szkolnych programem Z. Maciejowskiego wielka zabawa, uroczona nieznaniemi dotychczas w Warszawie atrakcjami. Współudział w programie przyrzekli pierwszorzędni artyści.

Z żałobnej karty.

Ś. p. Stefania Puchniewska.

W ubiegły czwartek zmarła w Zawierciu znana artystka dramatyczna ś. p. Stefania z Wierzbickich Puchniewska, żona dyrektora teatrów prowincjonalnych, Józefa Puchniewskiego. Zmarła, pierwotnie śpiewaczka opery, za dyrekcji Koźmiana w Krakowie, następnie artystka komedjowa, celowała zwłaszcza w rolach komiczno - charakterystycznych, jako pierwszorzędny talent. Ś. p. Puchniewska przeżyła lat 54. Pochowana została na cmentarzu parafjalnym w Zawierciu.

Ś. p. Edmund Stanisław Zółtowski.

W Poznańskim zmarł ś. p. Edmund Stanisław Zółtowski, lat 33, który był niejako wcieleniem energii i siły woli. Po ukończeniu szkoły średniej, mimo nieustannej walki z przeciwnościami życia, poświęcił się studjom inżynierskim, lecz nie mógł ich doprowadzić do końca z powodu krótkiego wzroku. Nie zrażony tem, mimo złożonych już kilku egzaminów, przetrwał się na prawo. Przed trzema miesiącami uzyskał własnie stopień asesorski. Nadwładne jednak siły opuściły go, organizm nie przetrzymał kryzysu i ś. p. Zółtowski zmarł u progu otwierającego się przed nim życia.

Niechaj mu ziemia lekka będzie.

Jan Stepien, delegat robotników stacji filtrów, lat 36, padł ofiarą tragicznego wypadku. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Barbary jutro o godz. 2 po poł. na Powązki.

Fryderyka Moszkowska, wdowa, lat 88, zmarła 17 b. m. Eksportacja zwłok z mieszkania (Królewska 39) jutro o godz. 1 po poł.

Antoni Dylezyński, b. obywatel przedm. Pragi uczestnik powstania 1863 r., lat 72, zmarł 15 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś o godz. 9 rano w kościele św. Florjana, eksportacja na Bródno o godz. 3 po poł.

Janina Stix, lat 19, zmarła 19 b. m. Wyprowadzenie zwłok z kościoła przy ul. Miodowej na Powązki dziś o godz. 5 po poł.

Konstanty Szafkowski, lat 37, zmarł 15 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś o godz. 9 rano w katedrze św. Jana, eksportacja na Powązki o godz. 2 po poł.

ŁÓDŹ.

Kronika łódzka.

Osobiste.

Przewodniczący Rady Miejskiej inż. T. Sulowski powraca z urlopu 25 sierpnia.

Obrady nad budżetem.

Obrady nad projektem budżetu miejskiego na rok etatowy 1917-18 mają odbyć się na specjalnych posiedzeniach Rady Miejskiej w dn. 27 i 28 sierpnia.

Z wydziału szkolnego.

Wydział szkolny postanowił podać do wiadomości ogólnej za pomocą prasy miejscowej i plakatów na rogach ulic adresy szkół początkowych miejskich, oraz ogłosić wezwanie do rodziców, aby zapisywali dzieci swe do szkół tych.

Z wydziału zdrowotności publicznej.

Na piątkowym posiedzeniu wydziału zdrowotności publicznej omawiano kwestję urządzenia projektowanego ambulatorium dla chorych wenerycznych. Dla uniknięcia zbyt dużych wydatków, pozostał projekt wyznaczenia dla chorych tych specjalnych godzin w jednym z egzystujących już miejskich ambulatoriów. Komisja lekarska przy wydziale ma się zająć przeprowadzeniem planu tego.

Zwiększenie racji chleba.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że wydawane obecnie karty na chleb № 50 na okres od dnia 20-go sierpnia do dnia 2-go września r. b., uprawniające na 4 i pół funta chleba, uprawniające będą do nabycia 6 funtów chleba w ten sposób, że 3 odcinki jednofuntowe dają prawo do nabycia 4 i pół funta chleba. Pozostałe 3 odcinki 1/4 funtowe na chleb obowiązują bez zmiany. Odcinek mączny daje prawo do nabycia tylko 1/4 funta maki, lub 3/4 funta chleba.

Pożyczki bezprocentowe.

W tygodniu bieżącym kasa pożyczkowa przy delegacji niesienia pomocy biednym wypłaciła 849 osobom pożyczki na ogólną sumę mk. 9,001.

W sprawie bezrobocia kominiarzy.

Na posiedzeniu komisji pracy rozważano sprawę pracowników kominiarskich, którzy zwrócili się o pomoc, oświadczając, że bezrobocie wywołane zostało nieuwzględnieniem przez zarząd straży ogniowej żądań ich co do podwyższenia płacy zarobkowej, oraz polepszenia warunków sanitarnych, przede wszystkim zapewnienia kąpieli i odpowiedniej ilości mydła. Komisja pracy, uważając, że bezrobocie może doprowadzić do wypadków pożaru co zagraża bezpieczeństwu miasta, za jedyny punkt wyjścia uznała umieszczenie pracowników kominiarskich i objęcie wynagrodzenia etatem wydatków miejskich.

W sprawie odbudowy Rzgowa.

Podjęta przed kilku miesiącami praca przez Wydział odbudowy wsi i miast, w celu możliwie szybkiego sporządzenia planów domów mieszkalnych, idzie żwawo i jest nadzieja, że uległa zniszczeniu skutkiem pożaru osada Rzgów zyska wkrótce na zewnętrznym wyglądzie, po odbudowie nieruchomości. Serja planów jest już gotowa. Plany zatwierdzone przez Wydział budowlany i specjalnego architekta z ramienia prezydium policji p. Hagera, czekają na odbiór, lecz właściciele spalonych posesji nie zgłaszają się, gdyż żałują kosztów opłaty. Charakterystycznym jest fakt, iż niektórzy rzgowlanie, właściciele posesji, przystąpili do robót około wznoszenia budowli, bez planów, narażając się na odpowiedzialność za samowolę. Już na to zwrócono uwagę władz, które dla zapobieżenia dalszej samowoli postanowiły ustanowić straż policyjną, aby w razie ujawnienia faktu, sporządzała protokoły, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Delegowany przez Wydział odbudowy wsi i miast do Rzgowa geometra p. Jasiński dokonał pomiarów na miejscu. Plan pomiarowy, na zasadzie którego wykonany będzie plan regulacyjny osady Rzgów, gotów ma być za parę tygodni. Z uwagi na to, że sporządzenie planu regulacyjnego, którym kierować się będą przy wznoszeniu nowych i odbudowywaniu starych budowli, potrwa kilka miesięcy, przeto uznano za konieczne zarządzić już obecnie pewne ułatwienie. Mianowicie władze zdecydowały, że na ulicy Tuszyńskiej, głównej arterji komunikacyjnej między Łodzią a Piotrkowem, mogą już stanąć projektowane budowle, stawia-

jąc jednak jako warunek uwzględnienie wymaganych przepisów budowlanych, według których domy muszą być oddalone od linii dawnych budowli o 5 metrów. W ten sposób zyska na szerokości ulica Tuszyńska, tj. szerokość jej wynosić będzie 22 metry.

Inne ulice boczne, ze względu na trudności technicznej natury, utrzymają prawdopodobnie dotychczasową szerokość.

Z komitetu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej.

Onegdaj w sali Stowarzyszenia handlowców polskich odbyło się posiedzenie ścisłego komitetu obchodu rocznicy śmierci Kościuszki. Przewodniczył ksiądz prałat Tymieniecki, który przedewszystkiem zaproponował zebraniemu podział mandatów. Wybrano: na przewodniczącego ks. prał. Tymienieckiego, na wiceprzewodniczących dr. Mierzyńskiego i inż. Wagnera, na sekretarza inż. Kozminkińskiego i jego zastępcę p. Waszkiewicza i na skarbników pp. red. Milkera i Lutrosińskiego.

Oprócz tego postanowiono powołać następujące komisje: odczytową, wykonawczą, dekoracyjną i komisję trzech powiatów (okręgową). Do komisji odczytowej postanowiono zaprosić pp. Waszkiewicza, Chelmińskiego, Gernego, Zawadzkiego, ks. Siennickiego i na przewodniczącego p. W. Czajewskiego.

Do komisji wykonawczej zaproszono pp. Wagnera, Kurka, Alfr. Grohmana, I. Szwaremana i inż. Świerczewskiego.

Do komisji dekoracyjnej zaproszono pp. Urbanowskiego, Ciszewskiego, budowniczego Brukalskiego, Erecińskiego, Rzewskiego i inż. Wagnera.

Do komisji dla powiatów zaproszono prezesa R. O. A. Stamirowskiego, Wyrzykowskiego, Kurka, ks. Augustyniaka z Łasku, ks. Giebartowskiego z Konstantynowa, ks. Nadolskiego ze Szczytna, dyr. Pogorzelskiego ze Zgierza, dyr. Lipskiego z Kerna z Pabjanic.

Następnie do komisji finansowej zaproponowano zaprosić: pastora Gundlacha, jako przewodniczącego, oraz pp. Kernbama, Brzezińskiego, Wolczyńskiego, Heimana, Rob. Geyera, bar. Mantuffla i Zielińskiego.

Następnie zebrani przystąpili do obrad nad ułożeniem programu obchodu, oraz upamiętnienia rocznicy przez budowę pomnika, przemianowania nazwy upatrzonej ulicy na ulicę imienia Kościuszki, zgodnie z wnioskiem p. J. Szwaremana, nadania trzem innym ulicom nazw: Kilińskiego, Głowackiego i Joselewicza. Zebrani postanowili zwrócić się do władz miejskich z propozycją w tej sprawie.

Co do pomnika, postanowiono odłożyć budowę takowego do czasów powojennych, narazie zaś uczcić rocznicę jak najskromniejszą pamiątką jak postawieniem skromnego popiersia (projekt d-ra Mierzyńskiego), lub kamienia pamiątkowego.

Panna Prysewiczówna zaproponowała, aby zaprojektować wystawienie skromnego pomnika tymczasowego, a budowę dzieła monumentalnego odłożyć.

P. Rzewski projektował upatrzenie miejsca na postawienie pomnika i poświęcenie w tym miejscu kamienia pamiątkowego.

Wobec przedstawienia jeszcze paru projektów, przewodniczący ks. prałat Tymieniecki zaproponował odłożyć sprawę do przyszłego posiedzenia z powodu spóźnionej pory.

W końcu do sekcji chóralnej zaproszono pp. Michałowskiego, Feję i Milka, z prawem kooptacji, dla opracowania chóralu i całej strony muzyczno-spiewającej obchodu.

Z chrz. Tow. dobroczynności.

W piątek odbyło się posiedzenie Rady zarządczej chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności pod przewodnictwem prezesa pastora Gundlacha. Na posiedzeniu tem, między innemi, załatwiono następujące sprawy: Łódzka miejscowa Rada opiekuńcza, uznając konieczną potrzebę uregulowania sprawy wychowywania dzieci w instytucjach dziecięcych, to jest ich nauki, obyczajności i odżywiania zorganizowała w jesieni zeszłego roku sekcję opieki nad dziećmi i młodzieżą, której zdaniem jest ezowanie nad prawidłowym wychowaniem, zarówno fizycznym, jak umysłowym dzieci. Ażeby jednak cel zamierzony osiągnąć, potrzebne jest również współdziałanie ze strony zarządów poszczególnych instytucji. Z tego powodu Rada miejscowa opiekuńcza prosi o zwracanie się we wszystkich sprawach, włączając w to nadzianie sprawozdań miesięcznych, do sekcji opieki nad dziećmi i młodzieżą, gdyż zarząd miejscowej Rady opiekuńczej rozstrzygać będzie wszelkie poszczególne sprawy instytucji dziecięcych—tylko po porozumieniu i na podstawie opinji zarządu sekcji opieki nad dziećmi.

Rada zarządcza chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności postanowiła zaprosić na posiedzenie, które ma się odbyć d. 24 sierpnia, komitety ochronek Tow. dobroczynności, w celu omówienia tej sprawy i uzyskania odpowiedzi komitetów w tym przedmiocie.

Na zaproszenie miejscowej Rady opiekuńczej, Rada zarządcza chrz. Tow. dobrocz. postanowiła oficjalnie wziąć udział w obchodzie rocznicy śmierci Kościuszki i wydelegowała do komitetu obchodowego pp. pastora Gundlacha i

Szymańskiego. Poza tem zarząd Tow. dobrocz. również z pośród siebie wybierze jednego jeszcze kandydata.

W sprawie wynajęcia lokalu dla obu przytułków położniczych i w odpowiedzi na zawiadomienie administratora domu Nr. 37 przy ulicy Sienkiewicza, iż nie jest w możności odstąpić tego lokalu, poproszono członka zarządu T. Szymańskiego o zbadanie jeszcze raz całej tej sprawy.

Z katol. Związku kobiet polskich.

Na zorganizowane przez katolicki Związek kobiet polskich kursy ogólnokształcące wieczorowe, uczęszcza obecnie 88 słuchaczek.

Zapisy kandydatek zostaną wkrótce zamknięte, gdyż miejsce jest już bardzo ograniczone liczbą. Przyjęcia trwać będą jeszcze do końca sierpnia.

Z biblioteki przy komisji pedagog. wychowawczej Ł. M. R. O.

Biblioteka przy komisji pedagogiczno-wychowawczej, pozostającej pod egidą M. R. O., liczy obecnie z katalogowanych 455 dzieł treści naukowej, oraz 113 dzieł dla młodzieży. Oprócz tego jest jeszcze znaczny zapas książek dopiero wciąganych do katalogów.

Dotychczas korzysta z biblioteki 120 osób. Urządzenie biblioteki łącznie z oprawą książek wyniosło przeszło 1300 marek.

Czytelnicy rekrutują się wyłącznie z pośród personelu ochraniarskiego i nauczycielskiego, pracującego w instytucjach, pozostających pod protektoratem łódzkiej miejscowej Rady Opiekuńczej.

Zamknięcie gabinetów roentgenowskich.

Z powodu braku lekarzy roentgenologów, dwa gabinety roentgenograficzne dla celów terapii i diagnostyki przy szpitalu i ambulatorjum im. Poznańskich zostały czasowo zamknięte.

Z zakładu dla umysłowo-chorych w Kochanówce.

Na 1 sierpnia w zakładzie dla nerwowo i umysłowo chorych w Kochanówce pozostawało na kuracji 160 mężczyzn i 184 kobiety.

Chorych na choroby zwykłe nie trafiało się, natomiast w ostatnich czasach zdarzały się wypadki dezynтерии. Chorzy karmieni są głównie jarzynami, fizycznie zaś chorzy — jajkami i mlekiem. Zakład leczniczy na swych plantacjach posiada własne warzywa, głównie buraki i marchew, lecz to dla wyżywienia chorych nie wystarcza.

Dotychczasowa opłata za chorych umieszczonych w zakładzie na rachunek magistratu łódzkiego, wynosiła miesięcznie mk. 110; od czerwca zaś magistrat płaci zakładowi po 137 mk. 50 fen. miesięcznie za chorego. Utrzymanie zakładu w lipcu wyniosło 42,000 mk.

Z Tow. muzyczno-spiewaczego im. Ign. Paderewskiego.

Lokal Tow. muzyczno-spiewaczego imienia Ignacego Paderewskiego mieści się obecnie przy ul. Zawadzkiej Nr. 23, m. 5 (Bałuty). Zarząd Towarzystwa w lokalu tym zaprowadził dyżury w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 7-jej do 9-jej wiecz.

Dziecko.

Komitet wystawy „Dziecko“ prosi nas o zaznaczenie, iż wobec wyjazdu członkini na prowincję dla ilustracji, naznaczone na jutro posiedzenie komitetu odłożono zostało na środę, dnia 22 bież. miesiąca, na godz. 5 po poł.

Ze Związku zawod. kelnerów.

Dziś o godz. 11 wiecz. w lokalu Związku zawod. kelnerów przy ul. Spacerowej Nr. 40 p. Aleksy Rzewski wygłosi odczyt o znaczeniu Związków zawodowych.

Zebranie.

Dziś o godz. 2-jej po poł. w Domu Ludowym (Przejazd 34) odbędzie się, zwołane w drugim terminie ogólne zebranie członków składnicy spożywczej czeladzi ślusarskich.

Uwolnienie.

Aresztowany przed kilku dniami członek honorowy sekcji węglowej delegacji zaprowiantowania miasta, p. Adam Lubotynowicz, został wypuszczony na wolność.

Plaga kapustnika.

Plantatorzy roślin kapustnych skarżą się na szkody, jakie w roku bieżącym czyni biały motyl, kapustnikiem zwany, który rozmnożył się kolosalnie wskutek suchego i skwarne go lata. W niektórych okolicznych miejscowościach kapusty są z tego powodu poważnie zagrożone.

Z Teatru Polskiego.

Artyści Teatru Polskiego rozpoczęli już próby „Ślubów panińskich“, jako też pierwszej premjery sezonu—dramatu K. Roztoworowskiego p. t. „Kaligula“. Uroczyste przedstawienia inauguracyjne w sobotę, dn. 25 i w niedzielę, d. 26 b. m., wypełnią „Śluby panińskie“, poprzedzone konferencją literacką Bolesława Gorczyńskiego. Pr. mjer „Kaligula“ odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m.

Bilety na nowsze przedstawienia są do nabycia w cukierni Gostomskiego. Tam również są do nabycia abonamenty na sezon nadchodzący.

Benefis Ł. O. S.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna urządza w dniu 23 b. m. w Helenowie pod dyr. Bronisława Szulca wielki koncert symfoniczny na benefis swych członków.

Jako artystyczna placówka, Ł. O. S. złożyła niejednokrotnie już dowody potrzeby swego istnienia. Sądzić przeto należy, że w dniu benefisu każdy sympatyk Ł. O. S. znajdzie się w parku Helenowskim, by dać wyraz sympatii swej i uznania dla pracy, odbywającej się w tak ciężkich, jak obecnie przeżywane, warunkach materialnych.

Dla wygody publiczności urządzone zostały miejsca numerowane przed muszlą. Bilety na nie nabywać można u Frydberga i Koca, Piotrkowska 90.

Występ Olgi Desmond.

Słynna klasyczna tancerka, a zarazem znakomita odwróczyni dzieł kinematograficznych, p. na Olga Desmond, przybędzie wkrótce do Łodzi, gdzie raz jeden wystąpi publicznie. Bliższe szczegóły będą wkrótce ogłoszone. Bilety zamawiać już można w „Czyteln. Nowości“ Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Z Pogotowia ratunkowego.

Onegdaj na ulicy Jakóba koło domu Nr. 6, na stojącej w ogonku dziewczynkę Ruchlę Keisenberg najeżdżał niespodzianie wóz ciężarowy, który przejechał nieszczęśliwej nogę. Lekarz Pogotowia ratunkowego, po opatrzeniu poszwan kowanej, odwiózł ją do szpitala Poznańskich.

W tygodniu bieżącym Pogotowie udzieli pomocy w 28 wypadkach.

PABJANICE.

Kronika pabjanicka.

Delegacja niesienia pomocy biednym. Delegacja niesienia pomocy biednym postanowiła sporządzić szczegółowy spis wspieranych rodzin a to w celu możliwości ściągania z tych miejscowości, których wspierane rodziny są stalemi mieszkańcami, sum wydanych przez delegację niesienia pomocy biednym.

Delegacja sanitarna. Delegacja sanitarna podzieliła miasto na 4 dzielnice powołując na stanowiska dzielnicowych pp. Władysława Brzozowskiego do I dzielnicy, Zygmunta Fryuka do II dzielnicy, Edwarda Hansa do III dzielnicy i L. Koziańskiego do IV dzielnicy.

Obowiązujące postanowienie magistratu. Magistrat wydał postanowienie obowiązujące, według którego, właściciele lub administratorowie domów odpowiedzialni są za utrzymanie porządku i czystości na jezdniach i chodnikach przed domem, w podwórzu i wewnątrz domu.

Winni przekroczenia postanowienia tego lub nie wypełniający rozporządzeń członków komisji sanitarnej będą karani administracyjnie karą pieniężną.

Pomoc. Ponieważ w Pabjanicach jest sporo osób wstydzących się zebrać, magistrat postanowił przyjąć z pomocą, składając co pewien czas pokazywane kwoty na ręce ks. J. Zagnera, aby takowe rozdzielał pomiędzy potrzebujących.

Match piłki nożnej. Dzisiaj o godzinie 3 i pół po poł. na placu sportowym w parku miejskim rozegrany zostanie, bez względu na pogodę, match piłki nożnej pomiędzy pierwszemi drużynami pabjanickiego Klubu sportowego i żydowskiego Tow. sportowego.

Ostatnie wiadomości.

Komunikat niemiecki. (wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 18 sierpnia wieczorem:

Walki artyleryjskie we Flandrii, Artois, nad rzeką Aisne, jak również pod Verdun. Na wschodzie nie nowego.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 18 sierpnia:

Wschodni teren walk:

Nie wydarzyło się nic szczególnego. Od 19 lipca, dnia zwycięstwa pod Zborowem, wojska sprzymierzone na froncie wschodnim uprowadziły do niewoli 655 oficerów i 41.300 żołnierzy. Zdobycz wynosi 257 dział, 546 karabinów maszynowych, 191 miotaczy min, 50.000 karabinów, obfite masy amunicji, 25.000 maszek gazowych, 14 samochodów opancerzonych, 15 samochodów ciężarowych, 2

pociągi opancerzone, 6 ładownych pociągów kolejowych, 26 parowozów, 218 wagonów kolejowych, wiele samolotów i znaczne zapasy artykułów żywnościowych.

Włoski teren walk.

Wczoraj w południe na froncie Isonzo wywiązało się wiele ciężkich walk artyleryjskich, które od dzisiejszego rana objęły całą przestrzeń pomiędzy Mrzlią a morzem. Ogień dział włoskich i miotaczy min sięgał daleko poza linię strzelców naszych. Baterie nasze odpowiadają i działają w kierunku zbiorowisk wojskowych z frontem włoskim.

W Karyntji i na granicy tyrolskiej nie wydarzyło się nic szczególnego.

Balkański teren walk.

Nie nowego.

Szef sztabu generalnego.

Z frontu zachodniego.

Berlin, 18 sierpnia. (T. wł.) Biuro Wolffa donosi: We Flandrii, pomimo jasnej pogody, po krwawym załamaniu się wielkiego natarcia w dniu 16-ym sierpnia, Anglicy nie byli w stanie już 17-go przejść znów do ofensywy generalnej. Ograniczyli się więc na atakach częściowych z obu stron drogi Boesinghe-Staden. Na ograniczonej przestrzeni rozwinęli oni nadzwyczaj wielkie siły, które wielokrotnie były odpierane. W końcu po długotrwałej walce wręcz, odznaczającej się straszliwą zaciętością, późnym wieczorem powiodło się im posunąć na terenie, pokrytym gruzami wsi Langemarc. Na wybrzeżu trwa huraganowy ogień działowy. Na pozostałym froncie nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia.

Obustronna działalność lotnicza również i podczas nocy była ożywiona. Lotnicy niemieccy obrzucili skutecznie bombami dworce i urządzenia kolejowe w Ypern i Popperin, jak również składy amunicji pod Bailles.

Zamierzony atak angielski na północy i zachodzie od Lens w niszczącym ogniu niemieckim nie mógł zostać wykonany. Kopalnie węgla przy drodze polnej Hulluch — Lens i przyległe od południa rowy zostały w ataku zdobyte przez Niemców. W ręce wojsk atakujących wpadli jeńcy, oraz zdobycz wojenna. Liczne natarcia angielskie, dokonane w nocy z 17 na 18 sierpnia, na zachodzie i północy od Lens załamały się z wielkimi stratami.

Na froncie Aisne i w Szampani trwa energiczny ogień artyleryjski. Ataki na górę Zimowa, o których doniosła depeza iskrowa z wieży Eiffla, nie miały wcale miejsca. Na zachód od Vandepincourt niemiecka kolumna atakująca uprowadziła jeńców z rowów francuskich.

Na froncie Verdun walka artyleryjska toczy się z niezmienną gwałtownością. Francuzi ponieśli wielkie straty wskutek wzmożonej niemieckiej akcji obronnej. W rowach francuskich i na stanowiskach artylerii francuskiej w wielu punktach zaobserwowano wybuchy i pożary. O godz. 9-ej min. 30 w lesie Caurieres doszło do walk przed liniami niemieckimi.

Akcja lotnicza stała się obecnie nader ożywiona. W pobliżu fortu Rossel stracono w płomieniach dwa francuskie balony na uwięzi. W Thiaucourt francuzi ogniem artyleryjskim zabili dziewczynkę i ranili pięć osób cywilnych.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 5 sierpnia. (T. wł.) Główna kwatera donosi 17. sierpnia:

Front zachodni. Silny ogień karabinowy pod Jakobstadtem i w kierunku na Wilno.

Front rumuński: W kierunku na Ocna o świcie 16 sierpnia Austriacy i Niemcy znów podjęli ofensywę. Silne ataki miały miejsce w okolicach Słonicy.

Komunikat angielski.

London, 18 sierpnia. (T. wł.) Główna kwatera donosi 18 sierpnia rano:

Na froncie Ypres wojska nasze poprawiły nieco swe stanowiska w sąsiedztwie Steenbeck i wzięły w dalszym ciągu jeńców. Poza tym sytuacja nie uległa zmianie, i nieprzyjaciel nie podejmował dalszych ataków. Wojska sprzymierzone zdobyły 24 dział, w czym pewną rolę odegrały ciężkie.

Na froncie Loos rozszerzyliśmy, zdobyte wczoraj nad Lys, stanowiska na wschód i na zachód od Lens. Liczne jeńców zabranych przez nas na tym obszarze od rozpoczęcia ofensywy, dobiega obecnie wysokości 1120 ludzi, łącznie z 23 oficerami.

Ubiegłej nocy wykonaliśmy pomyślne natarcie na wschód od Vermelles. Dotarliśmy do drugiej linii nieprzyjacielskiej i wyrzadziliśmy załozce ciężkie straty.

Odpowiedź Ameryki dla Watykanu.

Genewa, 16 sierpnia. (T. wł.) Według doniesienia „Tempsa“ z Waszyngtonu, Wilson polecił Lansingowi zapytać postów koalicji, jaka odpowiedź przygotowują ich rządy dla Watykanu. Wilson zamierza stosownie do tego ułożyć swą odpowiedź i przytem zażądać minimum ustępstw od mocarstw centralnych.

Brak solidarności w gabinecie Ribota.

Genewa, 18 sierpnia. (T. wł.) Najbliższe posiedzenie rady ministrów francuskich zostanie poświęcone rozpatrzeniu wyników podróży Poincarégo do Włoch, oraz ustaleniu zakresu kompetencji nowo zamianowanego ministra blokady, Metina. Pomiędzy tym ostatnim, a wahaającym się między pozostaniem na stanowisku i ustąpieniem, ministrem Thomasem, zachodzą w ostatnich czasach znaczne różnice w zapatrywaniach, skutkiem czego solidar-

ność członków gabinetu Ribota doznała dalszego rozluźnienia. Spodziewają się, że Ribot wygłosi mowę, poświęconą uzasadnieniu swych poglądów.

Uspokojenie w Hiszpanii.

Madryt, 18 sierpnia. (T. wł.) Urządowa izba przemysłowa zawiadomiła rząd, że większość robotników pragnie znów przystąpić do pracy. W Madrycie i na prowincji panuje spokój. Powoli rozpoczyna się wszędzie praca.

Prawo wojenne w Grecji.

Ateń, 18 sierpnia. (T. wł.) Doniesienie Biura Havasa: Po wysłuchaniu wywodów Venizelosa parlament uchwalił prawo, na mocy którego prawo wojenne zostaje wprowadzone dla całego kraju.

Niezależność Yuannanu.

Bern, 18 sierpnia. (T. wł.) „Petit Parisien“ dowiadyuje się z Pekinu, że gubernator wojenny Yuannanu ogłosił 15 b. m. niezależność tej prowincji. Gubernator zawiadomił wystąpną ministerium spraw zagranicznych, że proklamowanie niezależności dotyczy tylko wewnętrznej polityki Chin, a on również uważa się za będącego na stopie wojennej z mocarstwami centralnymi.

Zatopienie kontrtorpedowca rosyjskiego.

Petersburg, 18 sierpnia. (T. wł.) — Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej: Komunikat sztabu generalnego głosi, iż kontrtorpedowiec „Porucznik Burakow“ został zatopiony przez minę niemiecką. „Porucznik Burakow“ podążał za eskadrą innych kontrtorpedowców. Na jednym z tych ostatnich znajdował się kierownik ministerium marynarki, porucznik Lebedow. Komendant „Porucznika Burakowa“ i 9 marynarzy odnieśli rany.

Teatr Wielki
ul. Konstantynowska 16.
Dyr. D. Celmajstra

Dziś o godz. 7 i pół w. **Wieczór Żydowskich Pieśni Ludowych**
z udz. **M. Kipnisa, Zeligfeldówny, Mybergi i Korobkowa**
wykonane będą inscenizowane pieśni, m. in.
Trzy szwaczki, Pereca; parodia „Wanka nie szali“. 7065—1-1

Zawiadomienie.

Wkrótce otwarta zostanie w Łodzi
Wystawa Kapeluszy modeli Wiedeńskich

Biuro ogłoszeń „Kurier“ H. Kusów, Piotrkowska 60.

Dachówki
DRENY w różnych wielkościach poleca
K. Kawecki i S-ka Łódź
Przejazd 42 44.
Biuro ogłoszeń „Kurier“ H. Kusów, Piotrkowska 60.

Magazyn ubiorów majstra cechowego
Sz. Ewigkeit
ul. Piotrkowska 47, front, i-sze piętro,
posiada na składzie wielki wybór: bekiesz na futrze oraz kurtek futrzanych w najlepszych gatunkach i najnowszych fasonach. :: Ceny umiarkowane.

Fabryka Kajetów „EKONOMJA“
SZKOLNYCH
Łódź, Nowowiejska 10
posiada stale na składzie w wielkim wyborze papiery, materiały piśmienne oraz papiery luksusowe. Kajety poleca w najlepszych gatunkach po cenach niskich.
M. D. WIENER, Nowowiejska 10. 6995—10-1
Biuro ogłoszeń „Kurier“ H. Kusów, Piotrkowska 60.

Zarząd Stow. Wz. Pom. Pr. Hand. m. Łodzi (Spacerowa 21)
podaje do wiadomości panów członków Stowarzyszenia, że w niedzielę 20 i w wtorek 21 sierpnia r. b. o godz. 6 po poł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Spacerowa 21)

Dalszy ciąg Dorocznego Ogólnego Zebrania

z dnia 24-go lipca, zwołanego w drugim terminie.

Porządek dzienny:

- 1) Wniosek Zarządu o wykluczeniu dwóch członków rzeczywistych z listy stowarzyszonych.
- 2) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Uwaga: Powyższe zebranie, jako zwołane w drugim terminie prawomocne jest stosownie do § 64 Ustawy, bez względu na ilość przybyłych osób. 7008—1-1

Biuro ogłoszeń „Kurier“ H. Kusów, Piotrkowska 60.

Casino.—Czarny Kot.

Tylko jeszcze dziś i jutro Zupełnie
Nowy Program Nr. 3.

UDZIAŁ CAŁEGO ZESPOŁU.
Gościnne występy **Benedykta HERTZA** we własnych bajkach. — między innymi **po raz pierwszy** **ŁODZIANIE** Sketch lokalny napisał Peer. —

W wyk. **R. Gierasieńskiego, C. Skoniecznego, St. Natolda.**
Początek o 6 i 8. Kasa zamawiań czynna od 11—1 i od 4-go 7040—1-1

HELENÓW
Środa, dnia 22 sierpnia 1917, o godz. 6 wiecz.
BENEFIS
Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej
Dyrygent: **Bronisław Szulc**
W programie m. in.
Czajkowski Symfonia „Manfred“.
Szczegóły w afiszach i programach. Bilety na miejsca umieszczone przed muszją są do nabycia u Friedberga i Koca, Piotrkowska 90. 7058—1-1

Świeżo paloną **KAWĘ** poleca
TEODOR WAGNER, ul. Piotrkowska № 213.
Elektryczna palarnia kawy i skład towarów kolonialnych.
5880—20—10. Skład otwarty od 9—12 i od 2—6.

Ul. Widzewska 40

m. 10, II piętro, front.
Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki, Szewiotu, Alpigi. Towar na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, towar specjalnie na bluzy dla skautów, różne towary na bluzki, mousselin de len w różnych kolorach, chustki, barchany letnie i zimowe białe, surowe i kolorowe różne cągi. Łódź, ulica Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe. 6635—10

Telegram!

Wkrótce w Sali Koncertowej

jednorazowy OSOBISTY WYSTĘP

OLGI DESMOND

Słynnej klasycznej tancerki.

Niebywała Sensacja!!

Bilety u Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12. 7089—1-1

Institut de Beauté de M-le MIŁAKOWSKA
Łódź, ul. Zawadzka 6.
wrocizła z Ciecnochinka.
(uczennica prof. Archambeau w Paryżu). 7068—1-1

Specjalne francusko-kosmetyczne masáže za pomocą środków lekarskich. Higieniczne niegnowanie i odmładzanie cery TWARZY. Usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usuwanie elektrolizy, niepotrzebnych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od godz. 10—12 przed południem i od 3—6 wieczorem.

Lekarz—Dentysta

P. Żytnicka

Godz. przyj.: od 10—1 i 3—7 w.
Konstantynowska 9, I. 6674—10-1

Na Kursach Handlowych

Minny Buchholtzowej zaprowadzone zostały w tym r. wykł. stenografii polskiej. (podług systemu Stolza-Schrey'a). Szczegółów udziela Kancelaria Kursów Łódź Przejazd № 20. 6890—1-1

Detaliczna sprzedaż

po hurtowych cenach! **Resztki różnych towarów** jak: damskie, męskie i pokrycie korzuchów oraz szewioty, sukna, korty, różn. cągi, barchany białe, kolorowe i modne towary dostać można jak najtaniej (centrum miasta) przy ul. Dzielnej № 34, m. 14, poprzeczna oficyna, I piętro. Ceny stałe! — Ceny stałe! 6656—4-1

Akuszerka

R. Pipikowa

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano. **Łódź, Piotrkowska 132** w podw., wejście na lewo, II p. na prawo. 6960—10-1

Lekarz-dentysta

Rena Rozenman

powróciła
ul. Sienkiewicza 50.
(dawn. Mikołajewska). 7064—1-1

Resztki

bawełniane, wełniane na męskie, damskie i dziecięce ubiory, kostiumy, bluzki i t. d. tanio do nabycia. **Łódź, Cegielniana № 56**, oficyna, I-sze wejście, miesz. 5. 7057—3-1

Złoty zegarek

znaleziono na dworcu Kaliskim d. 17 b. m., Po okazaniu dowodów własności zguby, odebrać można takowy u **I. Kryszki**, Łódź, Wł. dzewska 76, między 10—11 rano codziennie. 7052—1-1

Pieniądze zarobić!

Resztki ołów i barchanów, oraz inne towary na bluzki, ubrania i kożuchy tanio kupić można. **Zielona Nr. 42, m. 10**, front, III-cie piętro. 6982—10-2

Dział ekonomiczny.

Niemiecki rynek pracy w czerwcu 1917 r.

W numerze lipcowym swego organu „Reichsarbeitsblatt“ przedstawia cesarski urząd statystyczny położenie rynku pracy w Rzeszy niemieckiej w czerwcu 1917 roku następująco:

Tak samo, jak armie niemieckie licznym nieprzyjaciółom, stawia także gospodarce niemieckiej czoło wszelkim trudnościom i wymaganiom wojny. Miesiąc czerwiec przedstawia taki sam pocieszający obraz naprężonej i nieosłabionej działalności, jak dotychczas. Szczególnie zatrudnienie utrzymało się w porównaniu z rokiem poprzednim co najmniej na tej samej wysokości, nie rzadko zaś udało się osiągnąć jeszcze wyższy stopień wydajnej działalności.

W górnictwie i hutnictwie panowała w czerwcu ta sama ożywiona działalność, jaka stwierdzono od wielu miesięcy; wobec czerwca roku poprzedniego zaszło się wielokrotnie jeszcze wzmoczenie pracy. W przemyśle żelaznym i metalowym, jako też w budowie maszyn panowała również nadzwyczajna ożywienie. W niektórych gałęziach przemysłu elektrycznego nastąpiło również podwyższenie zatrudnienia wobec stanu z czerwca r. 1916; to samo stwierdzono w przemyśle chemicznym. W przemyśle żywnościowym nastąpiło w części podwyższenie, w części zaś osłabienie zatrudnienia w porównaniu z miesiącem poprzednim. Na rynku budowlanym położenie ogólne nie uległo żadnej zmianie.

Z wykazów kas chorych wynika, iż dnia 1 lipca r. 1917 liczba ogólna zatrudnionych członków tychże kas w porównaniu z dniem 1 czerwca r. b. zmniejszyła się o 102,236 osób, czyli o 1,12 procent (w tym samym czasie 1916 roku wynosiło zmniejszenie tylko 0,2 procent). Zwiększenie wobec stanu roku ubiegłego liczby członków kas chorych, nie mających zatrudnienia, polega na znaczniejszym zmniejszeniu zatrudnienia męskich sił roboczych. Co-fnięcie się liczby samych zatrudnionych członków męskich kas chorych o 109,405, czyli o 2,4 procent, było po części skutkiem dalszych powołań do służby wojskowej.

Podczas gdy w roku 1916 w dniu 1 lipca stwierdzono nieznaczne zmniejszenie liczby żeńskich członków kas chorych, mających zatrudnienie, w roku bieżącym płeć żeńska pod tym względem nie wykazuje żadnego cofnięcia się, lecz raczej pomnożenie tej liczby, a zwłaszcza o 7169 czyli 0,16 procent. — Przy ocenie liczby zatrudnionych mężczyzn uwzględnić zresztą należy, iż wykazy kas chorych nie obejmują pracy жіeńców wojskowych.

Według wykazów 35 wielkich związków zawodowych, referujących o 929,227 członkach, było w końcu czerwca r. b. 7967 członków tychże związków bez pracy, to jest 0,9 procent ogólnej liczby członków (w końcu maja r. b. stwierdzono 1,0 proc. bezrobotnych członków związków zawodowych). Zmniejszenie się liczby bezrobotnych wydatnia się także w porównaniu z danymi lat poprzednich 1916, 1915 i 1914, w których w końcu czerwca stwierdzono po równo 2,5 procent bezrobotnych członków związków zawodowych.

Sprawozdania wykazów pracy stwierdzają w czerwcu r. 1917 tak na męskim jak i na żeńskim rynku pracy dalsze zmniejszenie liczby osób, szukających zatrudnienia. Przeciwnie, bowiem przypadało na rynek męskim na każde 100 miejsc wolnych tylko 47 (w maju było ich jeszcze 53), na rynku żeńskim zaś 86 (w maju 96) osób, poszukujących pracy. To samo cofanie się napływu sił roboczych wykazują zresztą późniejsze sprawozdania aż do połowy lipca r. b.

Ze sprawozdań związków wykazów pracy w poszczególnych dzielnicach Rzeszy niemieckiej wynika, iż w czerwcu r. 1917 położenie rynku pracy w Prusach Królewskich, w Hanowerii, w Brunswiku, Oldenburgu i Bremie nie uległo żadnej zmianie w porównaniu z miesiącem majem r. b. To samo można powiedzieć o położeniu rolnictwa na Pomorzu i ogólnym położeniu rynku pracy w Hesji i Szwabii. W Bawarii doniesiono o zwiększeniu w czerwcu możliwości zatrudnienia tak na męskim jakoteż na żeńskim rynku pracy. Na Śląsku położenie męskiego rynku pracy nie zmieniło się w czerwcu, natomiast na rynku żeńskim zauważono wzmoczenie popytu na siły robocze zwłaszcza w rolnictwie, w przemyśle amunicyjnym, garderobianym i handlowym, wskutek czego nie można było oddawać tak licznych sił roboczych żeńskich do fabryk środków — niemieckich, jak dotychczas. W Hamburgu stwierdzono na żeńskim rynku pracy wzrost nie tylko liczby miejsc wolnych, lecz także wzrost liczby osób, szukających zatrudnienia; wskutek tego powiększyła się działalność wykazów w pośrednictwie pracy. W Szlezwicku — Holstynie zauważono również zwiększone i znaczne działalność wykazów pracy. W Alzacji i Lotaryngii stwierdzono w czerwcu na żeńskim rynku pracy po części polepszenie położenia, po części zaś powien zastój. W Westfalii pomnożyła się w czerwcu liczba kobiet i dziewcząt, szukających zatrudnienia, zmniejszyła się zaś podaż męskich sił roboczych; to samo stwierdzono w Królestwie saskim. W Nadrenii, Turynii, Wiertembergii i w księstwie

Stefanja z WIERZBICKICH
1-o voto Józefowa Kąsinowska, 2-o voto Józefowa
PUCHNIEWSKA
Artystka dramatyczna pierwszorzędnych scen polskich,
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, dnia 16 sierpnia 1917 r. przeżywszy lat 54,
o czem zawiadamiają
Mąż i bratowa.

W dniu 13 Sierpnia 1917 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Częstochowie i tamże pochowany został, przeżywszy lat 47
B. P. Jehuda Krupicki
Kupiec miasta Częstochowy
o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu
Żona, Dzieci i Rodzina.

badęńskim nastąpiło w czerwcu cofnięcie się liczby osób, szukających zatrudnienia, tak na męskim jak i na żeńskim rynku pracy.
(„Dziennik Poznański“).

Przemysł rosyjski.

Ostatnio w zakładach S. S. Hena w Odesie, z powodu wygórowanych żądań robotników, wytworzyła się sytuacja bez wyjścia. Właściciel fabryki oświadczył, że z chwilą zakończenia czynienia żądań pracowników nie będzie w możności utrzymać przedsiębiorstwa. Sprawa ta była przedmiotem narad komisji wojenno - przemysłowej, która wyłoniła 2 sekcje — buchalteryjną i techniczną. Sekcje te pracowały w ciągu 2 tygodni. Pierwsza z nich doszła do wniosku, że faktycznie stan finansowy przedsiębiorstwa nie pozwala na spełnienie wszystkich żądań robotników. Techniczna komisja odniosła wrażenie, iż zarząd fabryki w dostatecznej mierze przejawiał aktywność co do zaopatrywania się w surowce i paliwo, a więc mógłby podnieść wydajność fabryki, a tem samem i zysków.

W sprawie spełnienia żądań robotniczych odbyło się ogólne posiedzenie robotniczej sekcji rady delegatów robotników i żołnierzy. Uchwalono, iż podwyżka płac winna być uskuteczniöną z sum przechodnich, na ogólną sumę 400 tysięcy rb. oraz ażeby do zarządu fabryki weszło 5 przedstawicieli robotników, którzy wezmą udział we wszystkich sprawach zarządu na równi z pozostałymi członkami tegoż.

Światowa produkcja bawełny.

„National Association of Wool Manufacturers“ w Stanach Zjednoczonych wydało ciekawe zestawienie ilości hodowanych owiec i rocznej produkcji wełny poszczególnych krajów (cyfry odnoszą się do ostatniego roku przed wojną):

	Ilość owiec sztuk	rocz. prod. wełny kg.
Ameryka północna:		
Stany Zjednoczone	50,039,281	130,986,359
Inne kraje	5,757,069	8,259,874
Ameryka południowa:		
Argentyna	83,545,981	119,974,555
Urugwaj	26,286,296	64,996,272
Brazylja	10,653,000	15,875,650
Inne kraje	7,921,046	15,703,286
Europa:		
Rosja	46,381,000	145,148,800
Anglja	27,552,136	54,975,108
Turcja	21,190,000	41,049,895
Hiszpanja	16,441,407	23,586,680
Francja	13,488,189	34,019,250
Austro-Węgry	12,337,867	18,869,344
Włochy	11,162,926	9,732,185
Niemcy	5,541,570	11,611,904
Inne kraje	31,076,970	25,401,040
Azja:		
Rosja	34,496,000	27,215,400
Indje	31,220,955	27,215,400
Turecja	27,094,678	40,823,100
Inne kraje	518,357	28,642,394
Afryka:		
inne kraje	28,598,005	94,501,784
Transwaal	35,719,843	—
Oceanja:		
Australja	82,011,906	258,444,242
Nowa-Zelandja	24,463,526	89,478,360
Inne kraje	10,000	45,359

A więc ogólna ilość hodowanych owiec wynosiła 638,497,658 sztuk, zaś roczna produkcja wełny 1,238,616,658 kilogramów. Pierwsze miejsce w ilości hodowanych owiec zajmuje Argentyna, zaś w produkcji wełny — Australja.

Kronika giełdowa.

W tygodniu sprawozdawczym tematem dominującym na giełdzie była sprawa uszkodzonych banknotów rosyjskich. Jest to sprawa nie nowa. Już przed rokiem blisko, nie wiadomo z czyjej inicjatywy, zaczęto kwestjonować uszkodzone banknoty rosyjskie i nie przyjmowano ich netylko w handlu ale też i w instytucjach bankowych. Mówiono, że początek dała prowincja, a szczególnie wieś, która za swe produkty przyjmuje tylko ruble, a ponieważ wieś w obieg pieniędzy nie puszcza, lecz lubi przechowywać, żądała przeto nowych papierków, aby mógł się nimi dowoli lubować. Gdy sprawa doszła do tego, że wszelkie transakcje walutowe stały się, skutkiem tych przeszkód, prawie uniemożliwione, a prztem wyłoniła się spekulacja uszkodzonymi banknotami, za zmianę których brano od 5—10 procent, zajął się sprawa komitet giełdowy, który zwołał na naradę przedstawicieli banków i domów bankowych, na której postanowiono kres tej anomalji położyć. Ustanowiono komitet ekspertów, która miała kwalifikować banknoty zdadne i niezdatne do obrotu, a instytucje bankowe zobowiązały się przyjąć wszelkie banknoty, na których numery i podpisy są nienaruszone. W ten sposób sprawa załatwiona została radykalnie i przez pół roku prawie nie o niej słyhać nie było. Aż tu nagle, ni stąd ni zowąd, przed paroma tygodniami kwestja uszkodzonych banknotów odżyła i to w formie niezwykle ostrej. Doszło do tego, że nie przyjmowano już netylko banknotów cokolwiek uszkodzonych, ale i takie, które miały dziurkę wielkości ukłucia szpilki, lub też na brzegach nieznaczne nadarcia, odrzucono nawet przybrudzone, a od-cinki 500-rublowe można było zamienić nieinaczej jak za dopłatą 8—12 rubli za sztukę. Otworzyło się szerokie pole dla nędzy i spekulacji, na których najgorzej wychodziła biedna klasa, zmuszona nie-rzad tracić przy zmianie połowę ostatnich swoich paru rubli. Brano bowiem przeciętnie za zmianę bardzo mało uszkodzonych rubli po 20—30 procent. Kto tu ponosi winę? I znów powszechnie utrzymują, że chłop nie sprzedaje ani funta masła, jaj, ziemniaków, jeżeli nie otrzyma nowych, czystych bez skazy rubli. Sytuacja taka stworzyła rozmaite anomalje w obrotach giełdowych: sprzedawano waluty za banknoty 500-rublowe, za setki, za drobne, za uszkodzone i „czyste“ ruble. Ponieważ stan taki wywoływał ciągłe scysje, a o normalnym handlu walutą w tych warunkach mowy być nie mogło, przeto komitet giełdowy ponownie zaprosił na naradę przedstawicieli instytucji bankowych, przemysłowych i ubezpieczeniowych, na której jeszcze raz uchwalono przyjmować wszystkie banknoty, za wyjątkiem bardzo zniszczonych, i postanowiono zastoso-wać najsurowsze środki przeciwko opornym firmom, aż do wykluczenia z giełdy na rok czasu. Czy te środki doprowadzą do celu? Bardzo wątpliwy! Już słyhać, że ogół nie stosuje się do uchwały giełdy, a zatem i cała kwestja pozostaje nadal otwartą. Naszem zdaniem, póki wszystkie banki nie podadzą przez ogłoszenia w pismach do ogólnej wiadomości, iż przyjmują bez ograniczenia wszelkie banknoty, póty o załatwieniu tej kwestji mowy być nie może.

Przechodząc do obrotów papierami publicznymi, zaznaczyć się godzi niezmienne mocny nastrój dla 4½ % Listów Ziemskich, które nabywano w większych partjach dla celów lokacyjnych. Natomiast Listy Zast. m. Warszawy i 6 % obligacje trzymają się słabo i były w dużem zaofiarowaniu. Prowincjonalne w popycie, szczególnie zaś poszukiwano częstochowskich, piotrkowskich, łomżyńskich i siedleckich. Papier państwowy rosyjskie w dalszych ciągach w silnem zaofiarowaniu bez nabywców. Waluty trochę słabsze. Kursy kształtowały się jak następuje: 4½ % Listy Ziemskie od 220 do 221½, także 4½ % — 198, 5 % Listy m. Warszawy od 202 do 199,50, także 4½ % od 181 do 179½, 6 % obligacje m. Warszawy od 209 do 207½, 5 % łódzkie 176, 176, kieleckie 190, lubelskie 205, łomżyńskie 170, piotrkowskie 176, płockie 192, radomskie 205, siedleckie 172, suwalskie 143. Korony od 65.75 do 65.25.

(e) Krytyczne położenie angielskiego rynku węglowego. Według „Journal of Commerce“ z dnia 20 lipca położenie angielskiego rynku węglowego jest nadal bardzo krytyczne. Brak okrętów i wagonów kolejowych, tamuje eksploatację. Wiele kopalń musi walczyć z trudnościami spowodowanymi transportem.

(c) „Towarzystwa dla energii elektrycznej“ w Petersburgu osiągnęli czysty zysk w wysokości 2 milionów rubli. Na zwykłe akcje rozdzielono 7 % dywidendy.

GIEŁDY.

Berlin, 18 sierpnia. Notowania kursów dewla za wypłaty telegraficzne.

	placowo	żądano
Nowy-York	208.7½	208.7½
Holandia	214.7½	214.50
Dania	281.7½	281.7½
Szwecja	214.7½	215.7½
Norwegja	150.7½	151.7½
Szwajcjarja	64.20	64.30
Austro-Węgry	80.4½	81.7½
Bułgaria	19.90	20.7½
Konstantynopol	127.50	128.50
Madryt	—	—

Zurveh. 16 sierpnia. 16/8 15/8

Wpłaty na:	16/8	15/8
na Londyn	21.18	21.14
„ Paryż	76.90	77.75
„ Berlin	62.10	61.90
„ Rzym	60.10	60.10
„ Wiedeń	39.40	39.30
„ Amsterdam	185.40	185.50
„ New-York	4.45—	4.45—

Amsterdam, 16 sierpnia. 16/8 15/8

Czeki na:	16/8	15/8
na Berlin	53.50	53.50
„ Londyn	11.88	11.89
„ Paryż	41.375	41.475
„ Wiedeń	21.37	21.25
„ Kopenhage	72.40	72.45
„ Sztokholm	79.30	79.25
„ Nowy-York	298.75	299.75
„ Szwajcjarja	53.80	53.75

Nowy-York, 16 lipca. 16/8 15/8

Weksle na:	16/8	15/8
na Berlin	5.7775	5.7525
„ Paryż	4.72	4.72
„ Londyn	160.75	160.75
Canadian Pacific	76.12	76.50
Anaconda Copper Mining	—	—

Paryż, 16 sierpnia. 15/8 14/8

	15/8	14/8
5 proc. pożyczka francuska	87.70	87.65
3 proc. renta francuska	62.75	62.75
5 proc. renty rosyjskie z r. 1906	74.10	73.50
3 proc. renty rosyjskie z r. 1896	46.50	—
Bank Paryski	—	1165
Credit Lyonnais	—	1160
Akcje kanału suezkiego	4505	4500
„ Brianskie	370	350
„ Lianozowskie	350	346
„ Bukinskie	13.42	13.00
„ Talskie	—	—
„ Leua Gold	46.75	—
„ Rio Tinto	—	1744
„ Malcowskie	450	456

Wiedeń, 15 sierpnia. 15/8 14/8

Czeki na:	15/8	14/8
na Berlin	155.75	155.75
„ Amsterdam	465.75	463.50
„ Zurich	386.75	381.25
„ Solje	127.50	127.50
„ Nowy-York	—	—
„ Petersburg	325.75	—
„ Sztokholm	335.75	335.75

Giełda warszawska.

18 sierpnia.
Bezczynność zupełna panowała dziś na giełdzie. Robiono niewielkie kursy 5 % Listami m. Warszawy po kursach nieco mocniejszych.

Papiery procentowe.	TRANZAKCJE.
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915	208.75 —
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916	— —
Listy zast. Ziemsk. 4 i pół proc.	221.75 —
Listy zast. Ziemsk. 4 proc.	— —
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	199.50 199.75
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	179.50 —
Renta	— —
Serie ros.	— —
Korony 65.55.	— —

(Giełda berlińska z dn. 16 sierpnia).
4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 101.75 —
Sztokholm, 17 sierpnia.
Rubel w stosunku arbitrażowym 100 Rubli = 147.52 Mk.

Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej

Data	Temp	Pogoda	Opady	Maks. Min.	Uwagi
17 VIII 2 pp.	18.5°	4 zachm.	3.2 mm	20.5 12.5	
17 VIII 9 pp.	17.4°	niedb. czyste	—	—	
18 VIII 7 r.	14.5°	4 zachm.	—	—	

W ubiegłej dobie:
Niebo zrazu zachmurzone, później pogodnie miejscami deszcze — chłodno.

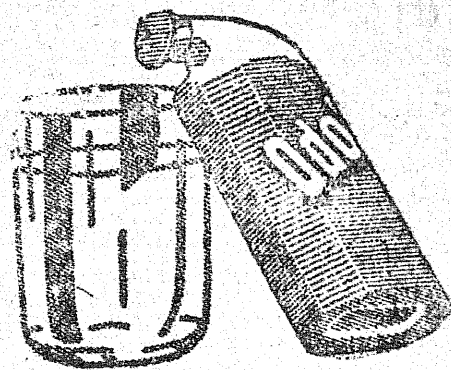
Zapowiedź na niedzielę 19-go sierpnia:
Pogoda, sucho — gorąco.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.
Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKI
i G. ZAWILOWSKI.

Kipnisa Wieczór Żyd. Pieśni Ludowych

z udziałem
Z. Zeligfeld (śpiew) M. Kipnis (śpiew)
Hyberg (dekl.) Korobkow

odbędzie się w niedzielę 19 VIII
w Wielkim Teatrze.



Najlepszy do pielęgnowania skóry

Cena: 1/1 oryginalny flakon Marek 2.25.
1/2 flakonu Marek 1.25.

Na zasadzie pozwolenia Zarządu Cywilnego przy Jenerał-Gubernatorstwie Warszawskim

Tow. Akc. „Praga” w Warszawie

wyrabia znane ze swej dobroci

Mydło „RENOMA”

Żądać wszędzie.

Kooperatywy, sklepy apteczne, sklepy mydlarskie, kolonialne, farb i te, które posiadają sprzedaż mydła kartkowego mogą otrzymać warunki dogodnie na rejon m. Łodzi, Zgierz, Pabjanice i innych miejscowości okręgu łódzkiego, zechcą zgłosić się do przedstawicieli na Łódź i okolice **L. Gluck i S-ka**, Piotrkowska 98, dom Schmechla.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, d. 20 sierpnia 1917 r. zostaną sprzedane z licytacji publicznej in plus następujące przedmioty:

- 1) o godz. 9, ul. Polna 77: szafa do ubrań; 1 maszyna do szycia;
- 2) o godz. 9 m. 15, ul. Polna 51: 1 komoda, 1 stół, 1 regulator;
- 3) o godz. 9 m. 45, ul. Polna 47: 1 wkrzyczak;
- 4) o godz. 10, ul. Polna 36: 1 skrzynka, 2 szafy, 1 stół;
- 5) o godz. 10 m. 15, Polna 28: 1 maszyna do szycia;
- 6) o godz. 10 m. 30, ul. Polna 20: 1 komoda, 1 stół kuchenny;
- 7) o godz. 10 m. 45, ul. Polna 14: 1 szafa do ubrań, 1 komoda, 1 stolik, 1 lustro, 1 stół kuchenny;
- 8) o godz. 11, ul. Polna 7: 1 szafa do rzeczy, 1 lustro;
- 9) o godz. 11 m. 15, ul. Polna 5: 1 maszyna do szycia, 1 gramofon z płytami;
- 10) o godz. 12, ul. Ciemna 85: 1 kredens kuchenny, 1 komplet do wagi.

Biurowy Wykonawczy
przy Ces.-Niem.
Prezydium Policji.

Rutynowana nauczycielka
7051-5 udziela lekcji
niemieckiego języka
i literatury w szkołach (prze-
ważnie w klasach wyższych), a
także prywatnie. **Elza LEDER**,
Dzielnia 36, (d. n. Briska) m 10

Nowość! Nowość!

Jedyny Salon Obuwia w Łodzi

Mam zyszczyć zawiadomić Sz. Kliencie, że mój **magazyn obuwia** został przeniesiony na ulicę **PIOTRKOWSKĄ Nr. 54.** front, 1-sze piętro (róg Ezielnej), przy którym urządziłem **pracownię**. Obstalunki i reparacje wykonywane są szybko, w terminie i akuracie. Magazyn mój jest zaopatrzony w bogaty wybór wszelkiego gatunku męskiego, damskiego i dzieciennego obuwia.

A. Jakubowicz, Łódź, Piotrkowska 54.

7066-1-1

W Progimnazjum Polskim

Józefa Radwańskiego w Łodzi

Zawadzka 9

egzamina wstępne rozpoczną się 29 sierpnia, lekcje 3 września r. b.

6941-6-1

Polskie Seminarjum Nauczycielskie.

Nowo-Targowa 16

Podania kandydatów na kurs I i II kancelarja Seminarjum będzie przyjmowała od dnia 13 sierpnia codziennie w godzinach 10—12 przed południem.

Egzaminy rozpoczną się dnia 1 września.

Dyrektor Seminarjum.

6853-10-1

II-je GIMNAZJUM FILOLOGICZNE (Placowa 13)

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów że egzamina powakacyjne i poprawkowe rozpoczną się 23 sierpnia.

Podania kandydatów na kursy przyjmują codziennie, oprócz niedziel i świąt, do 20 sierpnia. Przez czas wakacyjny urzędują kursa przygotowawcze i poprawkowe.

Dyrektor
W. Dawson.

7069-2-1

Biurowy ogłoszeń „Kurier” H. Kustow, Piotrkowska 60.

8-klasowe Gimnazjum Żeńskie

2-u letnia Szkoła Ogólnokształcąca Praktyczna

ORAZ

Żeńskie Kursy przygotowawcze do matury męskiej

Heleny Trzcińskiej

w Piotrkowie.

przyjmują zapisy od 16 sierpnia w godz. 10—12 rano i od 4—6 pop. w kancelarji szkolnej (plac Kościuszki, dawniej Bernardyńska Ł. 5.)

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1-go września. Początek lekcji 5-go września.

7000-4-1

8-klasowe Gimnazjum Filologiczne

B. BRAUNA

Dzielnia № 57.

Egzaminy dla nowostępujących i poprawkowe dnia 22 sierpnia. W gimnazjum z wykładowym językiem polskim w klasach wstępnych do piątej włącznie. Lekcje w godzinach rannych od 8 do 1. Podania nowych kandydatów przyjmuje Kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10 do 12. Do klas wstępnych przyjmuje się chłopców od lat siedmiu.

6918-3-1

W 7-kl. Szkole Handlowej Żeńskiej

C. Waszczyńskiej (Zielona 15).

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 30 sierpnia. Lekcje 3-go września.

Kancelarja szkoły przyjmuje podania od 20 sierpnia codziennie od godz. 10—1 po poł.

6957-5-1

Zatwierdzone przez władze szkolne.

Kursy Językowo-Handlowe

I. M. Poznańskiego w Łodzi

36 Cegielniana 36

Oddział w Tomaszowie, Piłca II

podają do wiadomości, iż początek wykładów w nowoutworzonych grupach językowych oraz handlowych rozpoczyna się 25 sierpnia. Personel nauczycielski składa się z wybitnych sił pedagogicznych h. Zapisy przyjmuje codziennie kancelarja od 10—1 i od 6—8 po poł.

6904-1-1

Biurowy ogłoszeń „Kurier”, H. Kustow, Piotrkowska 60

MĘSKIE GIMNAZJUM ŻYDOWSKIE

Tow. Żyd. Szkół średnich w Łodzi.

Egzamina wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia 28 sierpnia 1917 r. Zapisy przyjmuje kancelarja, w dniach od 1—24 sierpnia 1917 r. w godzinach biurowych.

6772-4-1

Ul. Magistrańska Nr. 7.

ŻEŃSKIE GIMNAZJUM ŻYDOWSKIE

Tow. Żyd. Szkół średnich w Łodzi.

Egzamina wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia 28 sierpnia 1917 r. Zapisy przyjmuje kancelarja w dniach od 1—24 sierpnia 1917 r. w godzinach biurowych.

6773-4-1

Ul. Pasaż-Majera Nr. 7.

Filologiczne Gimnazjum Żeńskie

oraz Zakład Freblowski

Klary Wolfsonowej

Łódź, Zawadzka 23.

Kancelarja szkoły czynna jest w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 8—6.

Egzaminy rozpoczynają się 25 sierpnia r. b.

6996-2-1

Progimnazjum Pabjanickie

Kancelarja Szkoły zawiadamia osoby zainteresowane, że zapisy przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12.

Egzaminy dla nowostępujących do klas wstępnej I, II, III i IV rozpoczną się 27 sierpnia.

6938-3-1

Marja Zarzycka

podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, iż otworzyła Pensjonat w Łodzi przy ul. Spacerowej 40 m. 7 dla uczenia uczęszczających do szkół średnich. Zapewniona jest troskliwa opieka, pomoc w nauce i konwersacja francuska.

Lokal podług wymagań higieny.

6949-3-1

Restauracja Hotelu Polskiego

z dniem 18 b. m., po gruntownym odświeżeniu i obfitem zaopatrzeniu bufetu, piwnicy oraz kuchni, przechodzi pod osobisty zarząd niżej podpisanego, który uprzejmie poleca się łaskawym względem Sz. Publiczności.

7041-4-1

Z poważaniem **W. Rakowski.**

„ZABKI” Zakłady Ceramiczne

Adama Hrabiego ROKIERA.

Reprezentacja w Łodzi: **Sienkiewicza 22.**

Dreny, Dachówki i Cegła.

Ogłoszenia drobne.

Arytmetyka z 3000 zadań Chan-kowskiego sprzedają księgarnie w Łodzi, autor Królewska 85, Warszawa. 5076-4

Buchalteryjne kursy Lubuskiego, Piotrkowska 79. Stenografia, pisanie na maszynie, po marek 12.50 kurs. 6963-8-1

Bezdzietne małżeństwo (nauczyciel) poszukuje 2 umebrowane pokoje od zaraz lub od 1 września. Oferty uprasza się składać pod „Nr. 13 A. I.” w admin. „Godz. Polski”

Do sprzedania: 50 uli (uży-wanych), maki pszczałarskie, podkurzacz „Vulka”, 2 miodarki, odgródz dla matek, sztuczna woszczyna, ramki i t. p. Do obejrzenia od 5 do 7 u Emila Maas, Łódź, Juliusza 18. 6701-10-1

Dobrego psa myśliwskiego kupię lub weźmie na chowanie i dobre pielęgnowanie leśniczy Schmidt, w Szczawinie pod Zgierzem. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Łodzi, ul. św. Anny 33, m. 6. 7048-3-1

Poskonale spodnie i piękne resztki na męskie ubrania tanio. Łódź, Piotrkowska 145, m. 34. 7055-1-1

Gospodarstwo wiejskie, położone nad dużą rzeką, 81 morga w tem 18 morg dobrej regulowanej łąki, 6 morg lasu i toru tanio do sprzedania wraz z częścią zbiorów oraz inwentarzem. Bliższa wiadomość: u gospodarza, Widzewska 84. 6965-3-1

Kompletne urządzenie kinematograficzne sprzedawane zaraz. Tamże bariera, 14 łokci długości, elegancko wykonana. Wiadomość: Piotrkowska 82, biuro „Merkury” 7022-8-1

Kupię lekką jednokonną bryczkę. Oferty sub „A. B. 100” w admin. „Godz. Polski” 7049-3-1

Meble garnitur salonowy, fotel klubowe, łóżko kawalerskie, kanapki do sklepu, kozetki, szafa sprzączona. Łódź, Dzielnia 11-25. 6944-6-1

Meble sprzedam: stołowy, salono-ny, gabinet i sypialny. Piotrkowska 189, m. 9. 6975-3-1

Praktykant do biura z 4-o klasowym wykształceniem i ładnym charakterem pilnie potrzebny. Oferty „Pracownicy” składać w admin. „Godziny Polski” 7012-3-1

Pianino i zegarek damski kupię lecz w dobrym stanie. Adres proszę złożyć w administracji „Godz. Polski” 7047-2-1

Potrzebne prasowaczki. Wiadomość: w pralni, Południowa 10. 7048-8-1

Pomocnik gospodarczy z 2 1/2 letnią praktyką w większym majątku poszukuje posady pod dyktando właściciela. Łaskawe oferty pod „Pomocnik” w admin. „Godz. Polski” 7042-8-1

Pianina nowe, używane, strojenie, reparaacja, wysyłka na prowincję. Ceny niskie, gotówka lub raty. Chodkowski, Sienkiewicza 25. 6821-6-1

Panna inteligentna poszukuje posady na wsi lub na prowincji. Może opiekować się dziećmi, zajmować się gospodarstwem. Łaskawe oferty proszę składać w admin. „Godz. Polski” pod „K. 9” 7032-1

Poszukuje pokoju z oświetleniem i zapewnionym opałem. Oferty sub „P. H.” w admin. „Godz. Polski” w Łodzi.

Potrzebuję szewskich czeladzi na dzieciną i średnią robotę do warsztatu: A. Jakubowicz, Piotrkowska 54, I-sze piętro. 7067-1

Pensjonat dla uczącej się młodej nauczycielki jęz. francuskiego z zapewnieniem rodzicielskiej opieki. Informacji wszelkich udziela W-na p. Szopska, Łódź, Dzielnia Nr. 3. 6079-8

Rządca potrzebny do majątku 10 włók, blisko Łodzi. Oferty „B. W. 13.” w administracji „Godz. Polski” 7031-3-1

Wójer w dobrym stanie kupię. Oferty pod lit. „F. S.” w admin. „Godz. Polski” 7002-1

Sprzedaję resztek białych i kolorowych na kostiumy, bluzki, matniki, szlafroki, satyna, barchany, flanela, materiały szerokie na spodnie. Konstantynowska 3, drugi dom od Nowego Rynku, w podwórzu, parter. 7059-5-1

Salon elegancko urządzony w centrum miasta—poszukiwany. Oferty uprasza się składać do Biura Ogłosz. „Kurier” Piotrkowska 60, sub „Salon” 7040-1

Tort wyborowy sprzedaję. Ul. Długa 57. 6999-3-1

Ważna dla gospodarzy! Do sprzedania okazującej się płyty cementowe do chodników, przedwojenne, podług przepisów magistratu. Wiadomość Stanisław Jakubowicz, Łódź, Pańska 93, codziennie od godz. 8—10, r. Endert Zgierska 87.

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Frajdy Halpern, na osób 8. 7050-1-1

Zaginęły paszporty niemieckie wydane w gm. Działów, na imię Anny i Kazimierza Mendak. 7051-1

Zaginęła legitymacja chlebowa z 5 kartkami i pełnym na imię Izraela Sieradzkiego. 7056-1-1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Pabjanicach na imię Julji Zarnowskiej. 7054-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany przez Łódź. Prezydium Policji, na imię Anny Kurkiewicz. 7069-1